Egz. Obow. Bezpłatny

Cena 15 groszy A

KURIER szczeciński

ROK VIII CZWARTEK 20 LISTOPADA 1952 R. NR 279 (2423)

Witamy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

NARÓD POLSKI przeżywa dziś wielki dzień. Wybrany jednomyślną wolą narodu, skupionego we Froncie Narodowym pod przewodem Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, Sejm odbywa dziś pierwsze posiedzenie.

Pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został wybrany w wyniku historycznego zwycięstwa naszego narodu w wyborach. Jest on odbiciem jedności moralno - politycznej narodu polskiego, która tak wspaniale zamanifestowała się w akcji przedwyborczej, w samym toku wysuwania kandydatów, w spotkaniach z kandydatami, a która uwieńczona została zwycięstwem w dniu 26 października 1952 roku.

Obok przedstawicieli czołowej siły narodu — klasy robotniczej — zasiadają w tym Sejmie przedstawiciele pracujących chłopów i pracującej inteligencji. Obok czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego weszli do Sejmu działacze związków zawodowych i organizacji społecznych, ludzie z fabryk i hut, kopalń i warsztatów, ze spółdzielni produkcyjnych i z gospodarstw indywidualnych, czołowi przedstawiciele naszej nauki i kultury, bezpartyjni i partyjni, wierzący i niewierzący.

UKORONOWANIEM PRAC Sejmu Ustawodawczego było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przygotowanej przez powołaną przez Sejm Komisję Konstytucyjną pod przewodnictwem Prezydenta Bolesława Bieruta i poddanej ogólnonarodowej dyskusji.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna dziś swe prace na podstawie nowej Konstytucji utrwalającej zdobycze ludu pracującego i odpowiadającej okresowi historycznemu, w którym się znajdujemy. On to będzie stał na straży ścisłego przestrzegania postanowień Konstytucji, będzie realizował zadania z postanowień tych wynikające. On to będzie stał na straży naszej niepodległości i suwerenności narodowej.

Jego pierwszym zadaniem będzie powołanie Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jego zadaniem będzie dokończyć realizację planu sześcioletniego i realizować Program Frontu Narodowego, prowadzący naród do wielkości, siły i dobrobytu.

W PIERWSZYM DNIU OBRAD Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najlepsze uczucia i myśli całego narodu polskiego towarzyszą jego posłom.

W dniu tym naród polski ślubuje wraz ze swoimi posłami wierność naszej Konstytucji, wierność Polsce. Ślubuje, że pod przewodem swojego ukochanego nauczyciela Prezydenta Bolesława Bieruta odda wszystkie swoje siły dla zbudowania Polski silnej, Polski dobrobytu i wysokiej kultury, Polski socjalistycznej.

Ponad 3,3 miliona ludzi pracy podjęło zobowiązania

dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR

Realizacja zobowiązań dopomogła załogom w wykonaniu i przekroczeniu planów

W CRZZ ODBYŁA SIĘ narada kierowników wydziałów ekonomicznych zarządów głównych związków zawodowych oraz kierowników wydziałów produkcji CRZZ, poświęcona realizacji zobowiązań produkcyjnych podejmowanych dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

W POTĘŻNYM nurcie zobowiązań podejmowanych przez masy pracujące całego kraju, wzięło udział **ponad 3,3 mln. pracowników. Około 450 tys. robotników po wykonaniu pierwszych zobowiązań podjęło dalsze. Do chwili obecnej ponad 70 proc. zobowiązań zostało zrealizowanych.** W dalszym ciągu realizowane są zobowiązania długookresowe. Niezależnie od podejmowanych zobowiązań, ponad 608 tys. pracowników rozszerzyło warty produkcyjne na cześć wyborów i na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

WIELU zakładom mobilizacja załóg dokonana w toku wykonywania zobowiązań pomogła nadrobić dotychczasowe zaległości produkcyjne. Tak np. Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które nie wykonywało od szeregu miesięcy planu, **we wrześniu dało ponad plan przeszło 30** tys. ton węgla, zaś w październiku ponad 8 tys. ton węgla.

W hutnictwie charakterystycznym przykładem jest huta „Kościuszko", która w sierpniu plan swój wykonała w 94,2 proc. Zaś już we wrześniu zrealizowała plan w 105 proc., a w październiku w 105,2 proc.

Nie wszystkie jednak zakłady potrafiły zrealizować podjęte zobowiązania, a tym samym opanować sytuację w zakresie wykonywania planów produkcyjnych. Tak np. nie wykonano zobowiązań w szeregu kopalń. Ważnym powodem ich niewykonania jest m. in. zaniedbanie zagadnień ochrony pracy.

W KABINIE koparki (na zdjęciu dolnym) od kilku dni pracującej w Szczecinie kieruje mechanizmem JÓZEF MAŁUJ. Jest pełen uznania dla sprawności tej maszyny.

— Żeby tak nie było tyle żelastwa w gruzie, pracowaliby śmy znacznie szybciej — powiada, gdy do czerpaka koparki wlazł stary, ukryty w gruzie piecyk gazowy.

Ruszyło odgruzowanie terenów pod S.D.M.

OD PARU dni w Al. Buczka, opodal „nowej ubezpieczalni" pracuje hałaśliwa maszyna. Jest to koparka mechaniczna, sprowadzona z NRD *do odgruzowania terenów pod Szczecińską Dzielnicę Mieszkaniową.* Potężna łyżka koparki, uzbrojona w cztery stalowe kły, wżera się lekko w stosy gruzu. Kilka ruchów dźwignią, obrót i 1 metr sześc. gruzu sypie się do czekającego samochodu. *Napełnienie 3-tonowej przyczepy nie trwa dłużej niż 5 — 6 minut.*

Obsługujący koparkę Józef MAŁUJ wydobył w ciągu 5 dni 270 m. sześc. gruzu. Jednocześnie zatrudniona tu pod kierownictwem brygadzisty *Edwarda ŻARNOWSKIEGO* ekipa Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego wybrała w tym samym czasie *2600 cegieł i około 5 t. złomu.*

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

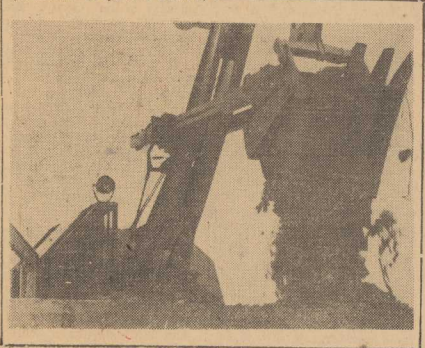

Dziś o godz. 18 19.30, 20 i 21 **Polskie Radio** informować będzie **o przebiegu** pierwszego **posiedzenia Sejmu**

W DNIU 20 BM. Polskie Radio informować będzie radiosłuchaczów o przebiegu pierwszego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następujących odcinkach czasu:

Program I — o godz. 18 oraz w Dzienniku Wieczornym o godz. 20.

Program II — o godz 19.30 i także w Dzienniku Wieczornym o godz. 21.

Posłowie **Jan Stachura i Maciej Elczewski** wybrani **przewodniczącymi wojewódzkich zespołów poselskich** Pomorza Zachodniego

19 BM. z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego odbyły się w gmachu Sejmu zebrania wojewódzkich zespołów poselskich.

Zespoły, grupujące wszystkich posłów wybranych z okręgu danego województwa niezależnie od ich przynależności partyjnej oraz miejsca zamieszkania i pracy zawodowej, powstały dla umocnienia Frontu Narodowego w terenie, wzmocnienia jedności działania wszystkich posłów w Sejmie i poza Sejmem oraz dla zacieśnienia współpracy posłów członków PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych.

Zespoły będą miały również za zadanie zorganizowanie ścisłej więzi między posłami i masami pracującymi.

Na zebraniach zespoły ukonstytuowały się i wybrały przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy.

Na przewodniczącego szczecińskiego zespołu poselskiego wybrano posła Jana Stachurę, na przewodniczącego koszalińskiego zespołu poselskiego, posła Macieja Elczewskiego.

Załoga Basenu Górniczego skróciła czas postoju wagonów z węglem

ZAŁOGA Basenu Górniczego w porcie szczecińskim toczy uporczywą walkę o przyśpieszenie obrotu wagonów, by w ten sposób pomóc kolei i żegludze w wykonaniu ich zadań.

Wyniki są znaczne. Jeśli w styczniu br. węglarka stała na nabrzeżu przeciętnie 77 proc. dozwolonego czasu, to we wrześniu już tylko 54 proc., a w październiku załoga Basenu Górniczego zaoszczędziła 3 tysiące wagonogodzin.

4 ZADANIA
12 NAGRÓD
w nowym konkursie „Kuriera" i „Domu Książki"
Szczegóły już jutro

Ostatnie przygotowania w gmachu Sejmu przed otwarciem pierwszej sesji

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

W GMACHU sejmowym i w Domu Poselskim przy ul. Wiejskiej w Warszawie czynione były wczoraj ostatnie przygotowania do otwarcia pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która rozpocznie się dziś o godz. 10.

Odbywało się dekorowanie fasad. Pięknie splantowano plac naprzeciwko Sejmu, sięgający obecnie aż do gmachu Szkoły Partyjnej im. Marchlewskiego. Przygotowano już w Domu Poselskim sale konferencyjne dla wojewódzkich zespołów poselskich, które zebrały się wczoraj o godz. 17.

NA SALI posiedzeń pracownicy sejmowi kończyli ostatnie przygotowania. Dla Rady Państwa, która zostanie wybrana na pierwszym posiedzeniu Sejmu, przygotowana jest dawna loża podsekretarzy stanu, po lewej stronie od fotela marszałka. Po prawej ręce marszałka znajdują się ławy rządowe. Podsekretarze stanu otrzymali nową lożę na galerii, obok loży dyplomatycznej i prasowej.

Na galerii dla publiczności zarezerwowano specjalne miejsca dla zastępców posłów, którzy będą przysłuchiwać się obradom. Ponadto zarezerwowano miejsca na galerii dla przedstawicieli warszawskiego świata pracy, nauki i kultury.

Dziś 6 stron

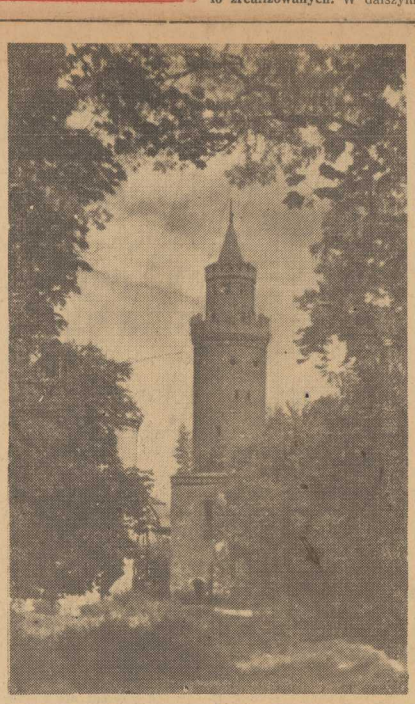

MŁODY, niedawno zorganizowany Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego urządził ogólnopolską wystawę fotografiki, na którą nadesłało swe prace 29 wystawców z różnych zakątków Polski, przesyłając łącznie 126 prac. Jury Konkursowe przyznało nagrody wyróżnionym foto-amatorom. **Pierwszą nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki w sumie zł. 500 przyznano ob. *ŚNIEŻKO PTF Stargard*, II nagrodę Min. Kultury i Sztuki przyznano Zofii TURKIEWICZ PTF Wrocław, Nagrody książkowe P.T.T. Szczecin i Stargard przyznano OLEJNICZAKOWI PTF Biała Łogań i SCHLABSOWI PTF Poznań oraz wyróżniono prace Bankowicza z PTF Częstochowa i Sikorskiego PTF Poznań.** 23 listopada zostanie otwarta wystawa Fotografiki w Świetlicy Zarz. Pow. L.K. w Stargardzie przy ul. Przodowników Pracy 5 Na zdjęciu: nagrodzona praca ob. Śnieżko.

(jg)

Problem DNIA

Fachowców do Bazy!

PRZEDSIĘBIORSTWO połowów „Korab" w Ustce miało wiele trudności w wykonaniu październikowego planu. Dosłownie do ostatnich dni miesiąca stał on pod wielkim znakiem zapytania. Dopiero wysiłek kilku kutrów, doprowadził ostatniego października do upragnionych 100 proc.

W „Korabiu" działo się tak dlatego, że flotylla rybacka była w dużym stopniu zdekompletowana. Dochodziło do tego, że zaledwie 20 proc. jednostek było zdolnych do połowów. Reszta kutrów stała w bazie remontowej w Świnoujściu.

Ponieważ baza z zasady nie dotrzymuje terminu zakończenia remontów, „Korab" znalazł się w wielkich tarapatach. Kutry, które w październiku miały wejść do eksploatacji, w ogóle nie powróciły z remontu. Oto np. kuter Ust. 26 miał następujące terminy: 3 września, 20 września, 1 październik, 21 październik, 1 listopad, 7 listopad, 10 listopad... Żaden z nich nie został dotrzymany! Kuter Ust. 6 powrócił co prawda z bazy, lecz palił 18 litrów oliwy dziennie, co jest jego normą miesięczną. Kuter Ust. 4 stał po remoncie jeszcze dwa tygodnie we własnych warsztatach „Korabia", bo w żaden sposób nie można było zapalić motoru.

Przykłady te są typowe dla przedsiębiorstw rybackich Pomorza Zachodniego i świadczą o złej pracy bazy remontowej.

WEDŁUG opinii Centr. Zarz. Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie baza cierpi na brak fachowców. Trudno więc za jej niewiarygodną pracę winić tych ludzi, którzy stawiają pierwsze kroki w trudnym i odpowiedzialnym zawodzie. Mimo najlepszych chęci owo co tej pracy nie są zawsze najlepsze.

Baza w Świnoujściu jest czołową inwestycją Planu 6-letniego. Jest dumą Pomorza Zachodniego. Czeka ona teraz na kilku ludzi, którzy ujmą jej pracę w energiczne i fachowe dłonie. To jest palące zagadnienie.

Naszym zdaniem możnaby część ludzi z gdańskiego „Dalmoru" zachęcić do osiedlenia się w Świnoujściu. Znajdą tam doskonałe warunki mieszkania, pracy i płacy. I trzeba jak najszybciej szkolić młody narybek warsztatowców, którzy w szybkim czasie potrafią dobrze remontować kutry. Nie będzie wtedy trudności z planem w przedsiębiorstwach połowych.

Zasypiemy Redakcję wypracowaniami o festiwalowych filmach radzieckich

LIST KOLEŻANKI Małgorzaty z TPD nr 1 w Szczecinie spotkał się z natychmiastową odpowiedzią.

„ZASYPIEMY Was naszymi wypracowaniami o filmach radzieckich — telefonuje do mnie koleżanka z TPD, i wyjaśnia dalej —

„...W klasach licealnych wypracowania już się piszą. Byliśmy dotąd na filmie „Niezapomniany rok 1919", a wybieramy się na film „Nauczyciel wiejski". Wypracowania, po ocenie w klasach, nadeślemy do „Kuriera" na konkurs MEWKI. A w klasach podstawowych pisanie wypracowań rozpocznie się w tych dniach. Przecież trzeba zobaczyć filmy, by o nich napisać..."

Dziękując za natychmiastowe „wyprostowanie" koleżanki Małgorzaty przypominam, że liczba nagród w konkursie rośnie. Ale jeszcze nie powiem, ile i jakie, bo ciekawa jestem, która ze szkół przyśle najwięcej wypracowań. (I to będzie miało wpływ na przyznanie nagród zbiorowych).

A więc — skoro „jedynka" TPD pisze (i to wiele listów) ciekawa jestem sytuacji w innych szkołach. Może ktoś mnie poinformuje?...

MEWKA

Odczyty, imprezy artystyczne, wystawy

organizowane przez kluby i koła TPPR cieszą się olbrzymim powodzeniem

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej społeczeństwo polskie poznaje życie i osiągnięcia Związku Radzieckiego

OŻYWIONĄ DZIAŁALNOŚĆ wykazują w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej kluby i koła TPP-R. Różnorodne imprezy organizowane przez kluby i koła cieszą się ogromnym powodzeniem. Wielkie zainteresowanie naszego społeczeństwa Krajem Rad wyraża się również we wzroście członków i ilości kół TPP-R.

W CIĄGU pierwszych 10 dni Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w zakładach pracy, szkołach i gromadach, wygłoszono ponad 900 odczytów i pogadanek na tematy: „Kanał Wołga-Don", „Michurin i jego kontynuatorzy", „Sojusz i pomoc ZSRR — gwarancją naszej niepodległości" oraz wiele innych, których z zainteresowaniem wysłuchało blisko 60 tysięcy osób.

WYSTAWA W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ

WIELKIM zainteresowaniem cieszy się otwarta w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie wystawa pt. „Polacy i Rosjanie w walce o postęp w XIX i XX w.".

Zamieszczone na wystawie dokumenty historyczne, wydawnictwa książkowe i zdjęcia obrazują kontakty oraz współpracę rewolucjonistów i działaczy postępowych rosyjskich z polskimi w walce o swobody polityczne i społeczne, w walce z caratem i burżuazją.

POPULARYZACJA ZDOBYCZY RADZIECKIEJ TECHNIKI

PROWADZONĄ przez inżynierów i techników — członków Naczelnej Organizacji Technicznej akcją odczytów zapoznających załogi robotnicze z najnowszymi zdobyczami nauki i techniki wzmogła się szczególnie w dniach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ożywioną dyskusję wśród licznie zgromadzonej inteligencji technicznej Warszawy wywołał odczyt sekretarza generalnego NOT mgr. inż. D. Gajewskiego pt.: „O pracach radzieckich stowarzyszeń naukowo - technicznych w latach 1951 — 52."

KLUB TPP-R w Szczecinie organizuje w swoim lokalu przy ul. Piotra Skargi 30 dziś o godz. 18 drugi wieczór kulturalny z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas wieczoru prof. dr SŁOTWIŃSKI wygłosi odczyt „Kanał Wołga — Don". Po odczycie zwiedzać będzie można wystawę fotograficzną, ilustrującą przebieg budowy Kanału.

Wystawę tę mogą zwiedzać wszyscy codziennie od godz. 15—22. Zorganizowane wycieczki szkolne mogą zwiedzać wystawę również przed południem. Należy tylko zgłosić wycieczkę telefonicznie (77-66 lub 62—88) co najmniej jeden dzień naprzód.

Ruszyło odgruzowanie terenów pod S.D.M.

lecz brak
- spychacza
- taboru
- kredytów

osłabia wydajność koparki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

A więc praca przy odgruzowaniu SDM-u ruszyła!

Szkoda ona znacznie sprawniej, gdyby **Wydz. Gosp. Komunalnej** MRN szybciej otworzył konieczne do rozpoczęcia tych robót kredyty. Tymczasem już od początku października sprawa ta wlecze się po różnych „instancjach". Dyrekcja MPRoab., wychodząc ze słusznego założenia, iż sprzęt mechaniczny nie może bezczynnie stać, uruchomiła koparkę... na własne ryzyko. Po otwarciu kredytów praca ruszyłaby szybciej, gdyż można by uruchomić więcej taboru.

PO POWROCIE z obrad XIX Zjazdu KPZR w Moskwie, członek polskiej delegacji towarzysz **Franciszek Mazur** przytoczył w swym sprawozdaniu wiele przykładów z dziedziny słabego wykorzystania sprzętu mechanicznego w naszej gospodarce.

„Nasi budowniczowie — powiedział m. in. tow. Mazur — skarżą się na niedostateczną ilość sprzętu mechanicznego na wielkich placach budowy. Równocześnie sprzęt, który posiadamy, jest bardzo źle wykorzystywany".

Oto więc nowy przykład prawdy tych słów.

Co więcej: onegdaj Wydz. Gosp. Komunalnej MRN zarzucił Przedsiębiorstwu Rozbiórkowemu jakoby „własnowolne uruchomienie koparki". Czyżby stawiający te zarzuty nie czytali słów tow. Mazura?

Drugą sprawą są trudności MPR z taborem do wywozu gruzu. Koparka pracuje bez współdziałania spychacza, a przy wywożeniu gruzu zatrudniono narazie zbyt mało taboru. MPR nie posiada ani spychacza, ani też dostatecznej ilości transportu. Rzecz jasna, **że w tych warunkach tempo odgruzowania jest słabe. Wydajność koparki znacznie niższa.** Zaplanowany przez WKPG sprzęt (spychacz, ciągniki, przyczepy, wywrotka) powinien być jak najszybciej dostarczony.

Już w przyszłym roku rozpocznie się realizacja Programu Wyborczego Frontu Narodowego—budowa Szczecińskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Czas nagli. Czekamy na kredyty i tabor mechaniczny dla Przedsiębiorstwa Rozbiórkowego. (go)

Klęska „kanclerza Amerykanów" w Bundestagu

BERLIN

WIADOMOŚĆ o odrzuceniu przez większość Bundestagu wniosku rządowego w sprawie wyznaczenia na 26 i 27 listopada drugiego i trzeciego czytania „układu ogólnego" i układu w sprawie t. zw. „armii europejskiej" odbiła się głośnym echem w społeczeństwie niemieckim. Niemiecka prasa demokratyczna ogłosiła tę wiadomość na czołowych miejscach pod wielkimi nagłówkami.

„Neues Deutschland" pisze, że „kanclerz Amerykanów" Adenauer poniósł w Bundestagu dotkliwą porażkę. Większość Bundestagu wypowiedziała jawnie, przed całym narodem, posłuszeństwo Adenauerowi.

Klęska Adenauera —podkreśla dziennik — jest wynikiem niesłomnej walki narodu niemieckiego o zjednoczenie i niezawisłość kraju, przeciwko układom wojennym w Bonn i Paryżu.

„Neues Deutschland" stwierdza, że obecnie na porządku dziennym stoi sprawa ustąpienia Adenauera i jego wojennego rządu.

Sztafeta Pokoju

młodzieży polskiej zaniesie pozdrowienia i meldunki o wykonaniu zobowiązań

dla kongresu narodów we Wiedniu

ZOKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który w naszym kraju będzie poprzedzony przez Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju — **młodzież polska, na apel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, włączyła się do wielkiej sztafety pokoju. Sztafeta przekaże kongresowi narodów pozdrowienia młodzieży całego społeczeństwa polskiego oraz meldunki o wykonaniu zobowiązań, którymi masy pracujące pomnażają siły naszego kraju, jednego z ogniw światowego obozu pokoju.**

W CHWILI obecnej trwają przygotowania do tej wielkiej manifestacji pokojowej w całym kraju.

M. in. na wieść o przygotowaniu wielkiej Sztafety Pokoju w dwu stołecznych zakładach produkcyjnych: w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu i w „Metrobudowie" młodzież podjęła zobowiązania. Do czynu młodzieży, którym czci ona zbliżający się Kongres Narodów w Obronie Pokoju dołączyło się również wielu starszych członków załogi. Meldunki o tych zobowiązaniach przekazane zostaną sztafetom, które poniosą je aż do granicy na Odrze, gdzie przejmie je młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W PODJĘTEJ rezolucji młodzi budowniczowie metra warszawskiego stwierdzają m. in.:

„Ślubując na Zlocie Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej wierność i oddanie naszej partii i towarzyszowi Bierutowi, pragniemy czynem zademonstrować naszą postawę w walce o pokój i realizację planów produkcyjnych.

Niech sztafeta nasza, która zaniesie kongresowi narodów nasze pozdrowienia i meldunki o gotowości służenia ze wszystkich swoich sił sprawie obrony pokoju, będzie wyrazem gorących uczuć młodzieży i milionów ludzi pracy dla bojowników o pokój, przedstawicieli całej postępowej ludzkości, zebranych na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju".

Rezolucja wzywa młodzież pracującą do podejmowania zobowiązań i zaciągania wart pokoju.

Z powodu rozmoknięcia pól nie wolno polować

na obszarach rolnych

NA ZALECENIE ministra leśnictwa z dnia 19. 11. 52 r. Komitet Wykonawczy Polskiego Związku Łowieckiego komunikuje, że ze względu na całkowite rozmoknięcie pól, sposobowane znacznymi opadami atmosferycznymi, zabrania członkom Polskiego Związku Łowieckiego — pod odpowiedzialnością organizacyjną — polowania na zające i inną zwierzynę na obszarach rolnych.

Zarządzenie to wydane jest ze względu na możliwość wyrządzenia poważnych szkód w uprawach rolnych przez osoby biorące udział w polowaniach.

Polowania mogą być podejmowane z chwilą utworzenia się twardej nie przelamującej się skorupy ziemi.

★ **PRASA CHIŃSKA** podaje, że wkrótce rozpoczęty zostanie trzeci etap prac przy budowie urządzeń nawigacyjnych na Żółtej Rzece. Kontynuowane będą prace przy budowie 6 wielkich zbiorników o pojemności 5.600.000.000 m sześciennych, co umożliwi nawadnianie 2.200.000 mu. (mu równa się 1/15 ha).

PRZED 10 LATY

PRZED 10 LATY huk tysięcy radzieckich dział artyleryjskich obwieszczał światu początek gigantycznej, zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem.

Po pięciu dniach walk zacisnął się żelazny pierścień wokół 350-tysięcznej armii hitlerowskiej. W lutym 1943 roku po paromiesięcznej bitwie wróg poddał się. Bitwa stalingradzka, największa bitwa w dziejach świata, była zakończona.

Nastąpił punkt zwrotny dziejów drugiej wojny światowej. Od chwili klęski stalingradzkiej rozpoczął się odwrót hitlerowskich armii, które już nigdy nie odzyskały dawnej siły — odwrót, który zakończył się zatknięciem czerwonych sztandarów na ruinach hitlerowskiego Reichstagu. Hitler poniósł pod Stalingradem tak ogromne straty w ludziach i sprzęcie, że zmuszony był ogłosić w Niemczech żałobę narodową.

Również wśród anglo-amerykańskich imperialistów zapanowała żałoba. W skrytości ducha liczyli oni bowiem, że — jak to mówił Churchill — nie będzie „siły, która by zapobiegła upadkowi Stalingradu". Pomylili się w swych perfidnych obliczeniach.

ZNALAZŁA się siła, która zapobiegła upadkowi Stalingradu. Stalingrad nie padł gdyż bronił go bohaterski żołnierz radziecki, który wiedział, że pod Stalingradem broni niepodległości swojej ojczyzny. Stalingrad nie padł, gdyż obroną jego kierował największy strateg naszych czasów — Generalissimus Józef Stalin, gdyż wojskami dowodzili wychowankowie stalinowskiej szkoły wojennej — marszałek Woronow i generał Konstanty Rokossowski, obecnie Marszałek Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Stalingrad nie padł, gdyż na to, żeby zwyciężyli bohaterscy obrońcy Stalingradu pracował cały naród radziecki.

Ujarzmione narody Europy z ulgą odetchnęły na wieść o historycznym zwycięstwie oręża radzieckiego pod Stalingradem. Epopeja stalingradzka natchnęła je wiarą w zwycięstwo nad hitleryzmem, dodała im bodźca do walki przeciwko okupantowi. Oddziały partyzantów w różnych krajach poczytywały sobie za chlubę przyjęcie nazwy „Stalingrad".

Zwycięski marsz radzieckiej armii przyniósł wyzwolenie krajom Europy, przyniósł wolność i niepodległość polskiemu narodowi.

OD TYCH pamiętnych chwil minęły lata. I dziś, podobnie jak wówczas, oczy narodów świata kierują się ku dalekiej Wołdze, nad którą naród radziecki wznosi gigantyczne budowle komunizmu, kierują się ku Związkowi Radzieckiemu, potężnej ostoi pokoju światowego. Myśli narodów płyną ku bohaterskim obrońcom Stalingradu, ku artylerzystom radzieckim, którzy dziś w rocznicę ofensywy stalingradzkiej, obchodzą swoje doroczne święto.

Tam, pod Stalingradem przed 10 laty rozstrzygały się losy świata. Tam pod Stalingradem przed 10 laty zadany został decydujący cios armii hitlerowskiej, szturmowemu oddziałowi obozu imperialistycznego.

Rocznica Stalingradu winna być ostrzeżeniem dla tych, którzy dziś w Waszyngtonie, w Londynie czy w Bonn marzą o pójściu śladami Hitlera. Winni o tym pamiętać, że ślady Hitlera wiodą aż po ruiny Reichstagu, że jak to wykazały obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, kraj socjalizmu jest silniejszy niż kiedykolwiek, że otacza go miłość, wdzięczność i zaufanie setek milionów ludzi na świecie.

„Naród radziecki — powiedział G. M. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić będzie również w przyszłości, jeżeli ośmieli się napaść na naszą ojczyznę".

Ze świata

★ **WEDŁUG DONIESIEŃ** prasy amerykańskiej, w ciągu ostatnich dni uległo katastrofie kilka amerykańskich samolotów wojskowych, w których znajdowało się wielu wojskowych.

★ **W OBWODZIE WILEŃSKIM** odbywa się festiwal filmów polskich. M. in. wyświetla się filmy: „Warszawska premiera", „Zakazane piosenki", „Stalowe serca" i „Dwie brygady". Filmy polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie. Ponad to w dubbingu polskim wyświetla się filmy produkcji radzieckiej w celu udostępnienia ich ludności polskiej.

★ **MINISTERSTWO** spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do misji włoskiej w Tiranie notę, która protestuje przeciwko sześciokrotnemu naruszeniu przez samoloty włoskie powietrznych granic Albańskiej Republiki Ludowej w okresie od 5 do 23 października.

Wybory do władz związkowych

ujawniły, że drobne sprawy w szkole TPD nr. 3 urosły do problemów i utrudniają pracę

W NASZYM województwie — tak jak w całym kraju — rozpoczęła się kampania sprawozdawczo - wyborcza do władz związkowych, która trwać będzie do 15 maja 1953 r. Aktyw związkowy naszych zakładów pracy brał niedawno czynny udział w kampanii wyborczej Frontu Narodowego, dziś swoje bogate doświadczenia nabyte w pracy agitacyjnej stosuje w wyborach związkowych, które przebiegają pod znakiem dalszego upowszechnienia i rozwoju współzawodnictwa pracy i racjonalizacji, zaostrzenia czujności rewolucyjnej, wzmocnienia troski o stałe podnoszenie warunków bytowych mas pracujących, o systematyczne po lepszanie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na zakładach.

PO KONFERENCJACH przygotowawczych w poszczególnych związkach zawodowych, rozpoczęły się już wybory w grupach związkowych, w których wybierani są: **mężowie zaufania, delegaci socjalno - ubezpieczeniowi, grupowi społeczni inspektorzy pracy i organizatorzy pracy kulturalno-oświatowej.** Wybory te zapoczątkowały potężną kampanię, która obejmie wszystkie instancje związkowe.

W ZWIĄZKU Nauczycielstwa Polskiego, gdzie struktura jest odmienna, rozpoczęły się wybory nowych władz w Zakładowych Organizacjach Związkowych (ZOZ) w większych szkołach, oraz w Międzyzakładowych Organizacjach (MOZ), grupujących nauczycieli kilku mniejszych szkół, szczególnie wiejskich.

W pokoju nauczycielskim SZKOŁY TPD Nr 3 w Szczecinie przy al. Piastów, dotychczasowa przewodnicząca ZOZ Aleksandra NIEDZIELKO otworzyła zebranie wyborcze. Całoroczne sprawozdanie z działalności ZOZ-u omawiało osiągnięcia, m. in. szkoła zdobyła dwukrotnie wyróżnienie za najlepiej opracowaną gazetkę ścienną. Wiele zebrań i narad odbytych w czasie kadencji ustępującego zarządu wpłynęło na wzrost przygotowania ideologicznego. Piętnastu członków organizacji zdało egzamin ideologiczny z wyróżnieniem. Wiele akcji, do których włączali się nauczyciele szkoły, jak zbiórki makulatury lub metali, przyniosły szkole czołowe miejsca. Na podkreślenie zasługuje pełny udział nauczycieli w pracach przedwyborczych Frontu Narodowego.

PIERWSZY zabiera więc głos kierownik szkoły LESZNER. Omawiając osiągnięcia organizacji, **apelował on o pogłębienie pracy ideologicznej**, o pełną realizację hasła „każda klasa bierze udział w konkursie gazetek ściennych" oraz o jak najszerszy udział w przygotowaniu dzieci do zbliżającego się festiwalu tańca, pieśni i recytacji. Wskazał on również na szkodliwość urządzania przez Wydz. Oświaty MRN kilku dniowych lub paro tygodniowych kursów w ciągu roku szkolnego, co psuje plan nową pracę w szkole.

ZIMNA SPRAWA

SZEROKĄ dyskusję wywołała wypowiedź NIEDZIELKO, która poruszyła najbardziej bolesne dla szkoły sprawy.

— Do ub. roku szkoła nasza nie była opalana, wiele dzieci i nauczycieli chorowało, zostawał jeden nauczyciel na cztery klasy, praca w tych warunkach była ciężka, byliśmy zmęczeni i przemarznięci. Na wielokrotne interwencje Wydział Oświaty Prezydium MRN przystąpił w czasie tegorocznych wakacji do naprawy centralnego ogrzewania, jednak poprawy nie ma i dalej jest zimno — mówiła Niedzielko.

W dalszej dyskusji, Telesfora GRYNIS m. in. stwierdziła, że winę za zaniedbanie sprawy centralnego ogrzewania w szkole ponosi Wydział Oświaty, który nic nie przedsięwziął mimo wielu pisemnych i ustnych próśb składanych od 1945 roku.

„Jeżeli nie można naprawić ogrzewania w szkole, Wydział Oświaty winien przenieść nas do innego budynku, przecież nie wolno narażać dzieci i nauczycieli na choroby" — mówiła RATAJEWICZ.

MIESZKAJĄ KĄTEM

SPRAWY mieszkaniowe, trudny do rozwiązania problem w naszym mieście, były również przedmiotem dyskusji.

Janina DOKURNO złożyła już trzy wnioski, wskazujące adresy wolnych mieszkań. Wnioski te „zaginęły", a ona sama mieszka w ciasnym i brudnym pokoju przy ul. Mazurskiej 18, mąż jej mieszka „kątem" u innych ludzi. Czesław RYDZEWSKI przed dwoma dniami zmuszony był opuścić zajmowany dotąd w szkole ciemny pokój i zamieszkać u kolegów, a jego prośba o przydział pokoju jest nie załatwiona. Kierownik szkoły LESZNER od 2 lat ubiega się bezskutecznie o mieszkanie w mieście, tymczasem dojeżdża ze Zdrojów.

Są to sprawy stosunkowo drobne, które jednak urosły do problemów i stanowią poważną przeszkodę w normalnej pracy szkoły. Dlatego dyskutanci zwracali się do obecnego na wyborach sekretarza ORZZ Jerzego ZIELIŃSKIEGO z prośbą o pomoc.

— Sprawy mieszkaniowe będą przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń prezydium ORZZ — zapewnił Zieliński — wspólnie z Prezydium MRN szukać będziemy rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Szybkie załatwienie spraw poruszonych w dyskusji przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia pracy związkowej nowo wybranych władz ZOZ do których weszli: Aniela RATAJEWICZ jako przewodnicząca, Rozalia ZAWISKA — zast. przew. oraz Irena GRZESIEWSKA — sekretarz.

Kapitan Harry MONSSON, s/p „Idkerberg"

Terminowe dostarczanie towarów musi być naczelną dewizą „Baltony"

Kapitan Mikołaj CZYGIRIŃSKI, s/p „Wierchojańsk"

NAJLEPIEJ układa się współpraca ze statkami radzieckimi

ZALEDWIE duży, srebrzysty s/s „Gribojedow" przybił do nabrzeża Starówki, żelazne polery opasano grubymi stalówkami. Zakołysał się spuszczony z pokładu trap, po którym wbiegł na górę akwizytor HALICKI. Zapukał do kajuty I oficera.

— Zdrastwujtie!

— Zdrastwujtie.

— Czy macie dla nas jakieś zamówienie?

MIKOŁAJ CZYGIRIŃSKI, kapitan s/p „Wierchojańsk" wyjmuje z szuflady papier i czyta:

— 53 kg. mąki pszennej, 10 kg. ryżu, 13 kg sera, 28 kg czekolady, 6 butelek soku wiśniowego, 2 talie kart...

Lista towarów jest długa. Akwizytor **przedsiębiorstwa za opatrywania statków w Szczecinie „BALTONA"** zapisuje żądane towary. Potem chwila przyjacielskiej rozmowy: jak rejs? pogoda? Halicki rzuca jeszcze kilka fachowych pytań na temat terminu dostawy, rodzaju opakowania. Żegna się, schodzi z trapu.

Po paru godzinach pod wrzucionowaty kadłub statku zajeżdża samochód z napisem: „Ship chandlers Baltona". Do okrętowego magazynu ładują skrzynki, puszki, kartony i butelki.

ZAKOCHAŁ SIĘ!

NA „EWIE" sapie maszynami przycumowany przed chwilą szwedzki tramp **s/p „Idkerberg"**. W ozdobionej starymi sztychami kajucie kapitana **Harrego MONSSONA** toczy się rozmowa z akwizytorem SZYMAŃSKIM.

— Jeden z moich chłopców — sapie kapitan — zakochał się w Polce. Już 5 razy jesteśmy w Szczecinie i chłopak co raz bardziej, że tak powiem, oczarowany. Kupcie ładne pończochy, będzie miał dla niej prezent.

Potem właściwe zamówienie, mąka, cukier, chleb, czekolada, no i .

— Potrzeba nam pół dzika. Dostarczycie?

— Oczywiście. Kiedy?

— Jutro. Mamy na statku małą uroczystość.

Obecny przy rozmowie przedstawiciel „Kuriera" prosi kapitana Monssona o parę słów.

— Czy często zakupujecie w „Baltonie"?

— Zawsze ilekroć jestem w Szczecinie. A zachodzimy tu często. **Lubię kupować w „Baltonie". Nie ma tu targowania się, zmiany cen. Jak ustalimy tak jest. W portach zachodnioeuropejskich zupełnie inaczej: tylko czekają, żeby nas nabić w butelkę. Wasze towary są doskonałej jakości, liczone ceny są niskie.**

2/3 TO NASZE TOWARY

WE WRZEŚNIU szczecińska „Baltona" obchodziła jubileusz 6-lecia swej pracy w porcie. Obsłużyła już tysiące statków i dziesiątki bander. Były i tak egzotyczne, jak Panama Costa-Rica, Izrael...

Jubileusz ten poprzedziło wykonanie rocznego planu w dn. 31 sierpnia.

Najważniejszą funkcją „Baltony" jest zaopatrywanie statków w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Z tych przyczyn „Baltona" jest również poważnym eksporterem.

Ambicją personelu jest wprowadzenie jak największej ilości towarów krajowych do każdej tranzakcji. Procent sprzedaży naszych artykułów osiągnął w III kwartale br. dwie trzecie całej masy. Dzięki temu, a również dzięki przykładnej pracy Jana Szulczyka, Szczepana Białasa, Antoniego Sprysznika, Zofii Liberadzkiej i Zygmunta Lewandowskiego, „Baltona" szczecińska zdobyła I miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie.

W pracy przedsiębiorstwa zdarzają się często trudności, związane z jego charakterem. Zdarzy się, że statek przyjdzie w nocy, a rano już odpływa. Akwizytor musi wówczas dobrze się napocić, aby na czas dostarczyć zamówione artykuły. Najważniejszy więc postulat — **terminowe dostarczenie towarów, musi być naczelną dewizą „Baltony".** Dużo zamiesza nia robią czasami intendenci okrętowi, którzy niekiedy kapryszą, zmieniają zamówienia.

— Gdy już o tych sprawach mowa — wtrąca dyrektor Kozubski — **pragnę zganić trochę ochmistrzów i kucharzy polskich statków. Dziwne to, lecz biją oni rekordy wybredności. Często nie przyjmują towarów, które następnie obce statki bez zastrzeżeń zabierają.**

Najlepiej współpraca idzie ze statkami radzieckimi. Zamówienia są zawsze wcześnie sporządzane, rzeczowe, jasne. Kapitan **Witali Sidoniew z s/p „Aleksander Matrosow"** powiedział:

— Lubię „Baltonę" za jej słowność i solidność. Nawet uszyli mi ten oto garnitur...

(go)

OŚMIU absolwentów gimnazjum Przemysłu Drzewnego w Świebodzicach skierowano do pracy w szczecińskiej fabryce mebli. Bardzo im się nasze miasto i fabryka podoba. A jak twierdzi w imieniu wszystkich, widoczny na zdjęciu WARKOCZYŃSKI: „wprawili się już w robotę i niedługo będą z nich pierwszorzędni fachowcy".

Chcą być pierwszymi w kraju!

Szczecińska Fabryka Mebli wyspecjalizowała się w produkcji urządzeń kuchennych

NAPRZECIW wejścia do szczecińskiej Fabryki Mebli stoją trzy duże tablice. Na jednej z nich wykresy wykonania miesięcznych planów produkcyjnych. Cyki produkcji przebiega nierównomiernie. O przyczynach tych wykresowych skoków informuje nas kierownik techniczny MALECH.

FABRYKA nasza w pierwszym kwartale produkowała urządzenia szkolne: taborety, ławki, krzesła, stoły itp. Wykonywaliśmy wtedy przeszło 100 proc. planu. Pod koniec marca br. przyszło zarządzenie: — **Produkować urządzenia kuchenne!** — Plan był wysoki, a ludzie do zmiany kierunku produkcji nie przygotowani. Zbrakło nam niektórych materiałów. Rezultat: tylko 65 proc. planu za I kwartał.

— Były kłopoty, ale są już poza nami — wtrąca dyrektor MIRA. — Plan za III kwartał wykonaliśmy w 111,3 proc. a za październik w 106 proc.

WCHODZIMY na teren fabryki. Jazgot pił elektrycznych na hali maszyn, gdzie odbywa się przygotowanie poszczególnych elementów do montażu, uniemożliwia normalną rozmowę. Wśród robotników uwija się absolwent gimnazjum Przemysłu Drzewnego w Świebodzicach WARKOCZYŃSKI. Jest ich tu z Świebodzic kilku. Z pracy są zadowoleni, zarabiają nieźle no i naturalnie mają dobrą praktykę.

Przechodzimy dalej. Wszędzie rzucają się w oczy tablice z cyframi wykonania planu przez poszczególne zespoły robocze.

— Pracujemy systemem radzieckim — opowiada dyrektor. — Każdy członek naszej załogi zna termin i czas niezbędnie potrzebny na wykonanie danej roboty. Każdy pracuje planowo.

Kontroler techniczny KACPRZAK wskazuje nam ludzi, którymi fabryki może się pysznić. To przodownicy pracy: WEWIÓR legitymujący się 250 proc. normy, ARASZKIEWICZ — 207 proc., GADOMSKA, DOMAŃSKA.

O sobie Kacprzak nie mówi, ale dowiadujemy się, że dzisiejszy kontroler techniczny Kacprzak był jeszcze niedawno robotnikiem. Pracował dobrze, sumiennie. Zasłużył sobie na awans, na nowym stanowisku daje sobie radę.

O tych czasach, kiedy to za chleb trzeba było jechać do Francji na „saksy" Kacprzak nie lubi wspominać. Nie martwi się już o byt swojej rodziny. Syn jest technikiem energetycznym, córka ukończyła niedawno Wyższą Szkołę Ekonomiczną, wyszła za mąż i pracuje w porcie. Dobrze się powodzi całej rodzinie.

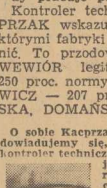

Kacprzak

ZA „SZPACHLERNIĄ" jest „gruntownia". Tu odbywa się ostatni przegląd wyprodukowanych kredensów, poprawia usterki. Stąd kredensy idą wprost do magazynów i pociągów.

Ambicją załogi jest wysunięcie się na czoło zakładów produkujących urządzenia kuchenne. **Chcą być pierwszymi w kraju.**

— Wierzymy, że nam się uda. Na pewno damy radę! — mówi dyrektor, pokazując ostatni dyplom uzyskany za współzawodnictwo międzyzakładowe.

St. Koronczewski

Na Wall Street

— *ZESTARZELIŚMY się, mr Morgan.*

— *Zapomina pan, że lata istnienia Zw. Radzieckiego liczą się podwójnie.*

rys. Ibis

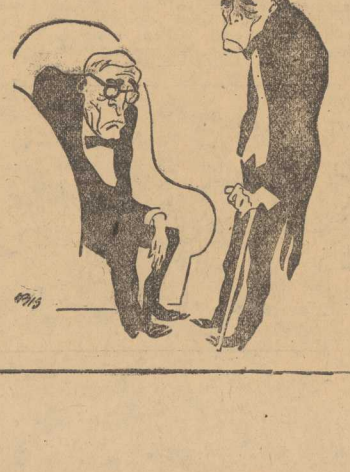

Nagrody dla lekarzy szczecińskich

MINISTER ZDROWIA przyznał ostatnio nagrody pieniężne dla pracowników naukowych Służby Zdrowia, wyróżniających się szczególnymi osiągnięciami naukowymi, pracą pedagogiczną i wzorową organizacją nauki i nauczania.

Spośród szczecińskich pracowników Służby Zdrowia nagrody otrzymali: profesorzy *Taniewski, Zajączek i Karnibad*, docenci: *Mąkowski, Miętkiewski*, doktorzy *Łempicki, Starkiewiczowa, Kortas*, Kiczak, Mielczarek, Drescher, Brzozowski, Golenda, Tadlewski, *Pawłowska*, mgr. *Rubin*, lekarze: *Przeworska — Kaniewicz, Opalski, Krynier, Nowak i Ressler*.

Panorama

W DOBIE gigantycznej budowli komunizmu, gdy w ZSRR wstrzymuje się bieg rzek i sztucznymi tamami spiętrza wody by pracować mogły dla dobra człowieka, warto przypomnieć sobie o największych wodospadach naturalnych, które — nawiasem mówiąc, z powodu zacofania i nieudolności gospodarki kapitalistycznej — w niczym znacznym tylko procencie są wyzyskane.

Wodospad Niagara w USA o łącznej szerokości 308 m dzieli wyspa Kozia na 2 części: amerykańską o 330 m szerokości i spadku 47 m oraz kanadyjską 578 m szerokości i o spadku 1 m niższym. Przy nim nasze europejskie wodospady nie przedstawiają się imponująco, np. wodospad Renu przy Schaffhausen, którego 115 m. szerokości tafla spada z 24 m i Tannfors w północnej Szwecji, którego wody spadają z wysokości 36 m na szerokości 70 m.

Olbrzymi cud natury tworzy rzeka Zambezi w południowej Afryce ze swymi wodospadami Wiktorii. Wodny pył rozbitych mas wody spadających ze 120 m zasnuwa okolicę mgłą, gdyż szerokość spadku wynosi aż 1.700 m!

Nieustanny grzmot, niby huk zaporowego ognia tysięcy armat towarzyszy 235 m spadkowi wodospadu Kaieteur, w Gujanie Brytyjskiej mimo, iż szerokość rzeki Rio Potaro nie przekracza w tym miejscu 100—120 m.

Z zestawienia tego wyniku, iż musimy zdetronizować rozreklamowaną Niagarę, gdyż palma pierwszeństwa bezwzględnie należy do afrykańskich wodospadów Wiktorii.

Mamusiu, przeczytaj ten artykuł!

Dyfteryt - wróg dzieci

Najskuteczniejszą bronią są szczepienia ochronne

NA CIEMNEJ, oszklonej, pełnej ksiąg bibliotece leży zdjęcia ze starości czaszka. A przecież siedzę w gabinecie **KIEGO**, kierownika kliniki Akademii Medycznej w Szczecinie. Człowieka, który leczy i ratuje młode życia, który jest przyjacielem naszych najmniejszych obywateli.

ROZMAWIAMY o błonicy (dyfterycie), tym największym wrogu dzieci.

— Każdej jesieni i wiosny — opowiada profesor — nadchodzi szczególnie niebezpieczny czasie samo zaniku. Tak też jest i obecnie.

— Dlaczego tak się dzieje?

— Właściwie trudno na to pytanie odpowiedzieć. W każdym razie wiademo, że zarazek błonicy lubi towarzyszyć bakteriom anginy i grypy. A te choroby trapią nas najbardziej właśnie w jesieni i na wiosnę.

— Czy błonica jest chorobą groźną?

TROCHĘ HISTORII

W DAWNYCH czasach błonica była postrachem matek. W starożytności, a szczególnie w średniowieczu choroba wybuchała falami i dziesiątkowała ludność całej Europy. Nie było przed nią ratunku. Znane są z dawnych kronik straszliwe epidemie błonicy: największa około roku 1620 i równie groźne w wieku XVI i XVII. Echem tych czasów są nazwy niektórych wsi w Polsce (zwłaszcza w Małopolsce) takie, jak np. **DZIECMORY, DZIECIOMORY** i podobne. Dopiero uczniowie wielkiego Pasteura — **BEHRING i ROUX** w r. 1893 wynaleźli surowicę przeciwbłonicza, która zniweczyła groźbę tej fatalnej choroby, tym straszniejszej, że zabierała najmłodsze życia. Kto wie ile tysięcy, dla genialnych ludzi zginęło od błonicy w pierwszych latach swego życia?...

Ciekawostką historyczną jest, że nasz uczony **JĘDRZEJ ŚNIADECKI** był również wybitnym pediatrą i w pierwszym ćwierćwieczu ubiegłego stulecia napisał specjalną książkę pt: „Postrzeżenia tyczące się sposobu leczenia tak zwanego krupu".

PRZEDE WSZYSTKIM; ZAPOBIEGAĆ

A WIĘC radykalną ochroną przeciw błonicy są szczepienia?

— **Tak jest** — mówi prof. Górnicki. — Nowoczesne metody leczenia stosują jako pierwszą broń zapobieganie w postaci stosowania masowych szczepień. Opieracja się na materiale oddziału dziecięcego za każdego Woj. Szpitala Specjalistycznego przy ul. Arkońskiej, spostrzegamy znamienne zjawisko: **kierowane do szpitala przypadki błonicy, są z reguły przypadkami u dzieci nieszczepionych. Wyjątkowo rzadkie są zachorowania u dzieci szczepionych. A jeśli na wet zdarzają się, przebiegają bardzo łagodnie.**

— Czy rodzice zdają sobie sprawę z tego dobrodziejstwa, jakim jest szczepionka?

— **Niestety nie. Stopień uświadomienia rodziców pod tym względem w Szczecinie jest bardzo niski. W rezultacie większość zgonów na błonicę wywołana jest zbyt późnym zastosowaniem leczenia. Oczywiście dlatego, gdyż dziecko przywieziono do lekarza za późno!**

— Jakie są możliwości szczepienia dzieci przeciw błonicy?

— **Nasze państwo dało matce wszelkie udogodnienia w tej dziedzinie. Każda matka w każdej poradni może bezpłatnie i bez kłopotu zaszczepić swoje dziecko. Czyniąc to, prawie zupełnie chroni swą pociechę przed możliwością zachorowania.**

— A jeśli mimo to jeszcze nie szczepiła, jak może chronić dziecko?

— Trudna to sprawa, bo o zakażenie jest łatwo. Najważniejsze jednak, aby **NATYCHMIAST, jak najwcześniej po zarażeniu oddała dziecko do rąk lekarza. Albowiem im wcześniejsze rozpoznanie, tym skuteczniejsze leczenie** - dr Górnicki podniósł palec do góry dla dodania wagi tym słowom. — Statystyki wykazują, że odsetek zgonów po wstrzyknięciu surowicy pierwszego dnia po zachorowaniu wynosi tylko 4 proc., a szóstego dnia już 31 proc. To samo mówi za siebie!

— Czy laik może rozpoznać błonicę?

— **Nie jest to trudne. Pierwszymi objawami u dzieci jest złe samopoczucie, bladość, podwyższona ciepłota, obrzęk gruczołów szyjnych, ból gardła (choć u małych dzieci objaw ten często zawodzi). Każdy spostrze że też w gardle zakażonego dziecka białe naloty na migdałkach.**

—... i potem w te pędy do lekarza!

— **Oczywiście. I o to proszę wszystkie matki.** Wracając zaś do szczepień jako najskuteczniejszej broni przeciw błonicy, pragnę zwrócić uwagę na znamienny przykład Związku Radzieckiego. Tam, na skutek wysokiego uświadomienia matek i masowego stosowania szczepień, udało się w dużym stopniu zmniejszyć liczbę zachorowań na błonicę. Prócz zwykłej błonicy występuje jeszcze inna, bardzo groźna jej odmiana. Jest nią błonica krtani (krup). Objawy: chrypka, szczekający kaszel i trudny oddech. Tą chorobą wymaga szczególnie szybkiego leczenia. Wreszcie trzecią formą błonicy często przeczoną, jest błonica nosa. Je dynym objawem są występujące strupy i krwawa wydzielina z nosu.

— Czy i tu szczepienia chronią?

— Tak. Po raz trzeci powtarzam wszystkim matkom, że **szczepienia ochronne są najskuteczniejszą i najradykalniejszą bronią... Raczki, cseski, brzdące i malcy za moim pośrednictwem proszą swe ma musię o zbawienną dawkę su rowicy przeciw - błonicznej...**

Gdy dr Górnicki domawiał tych słów, zabrzęczał dzwonek u drzwi i do gabinetu weszła młoda osoba z dzieckiem na ręku. Wychodząc słyszałem jej niespokojny głos...

Rozmawiał M. G.

Zimno, zimniej, najzimniej...

NADCHODZI zima, temperatura spada, człowiek zaczyna myśleć o ciepłym płecu. Do oceny temperatury czyli ciepłoty używamy przyrządu, znanego jako termometr. Słupek rtęci lub innej cieczy kurczy się lub rozszerza pod wpływem zimna, czy ciepła, a na skali odczytujemy liczbę stopni.

UŻYWAMY obecnie tylko termometru stustopniowego, czyli Celsiusza. Punkt zamarzania wody czy topnienia lodu — to zero, punkt wrzenia wody — to temperatura 100 stopni. Jest to oczywiście nowszechna, dobrowolna umowa, aby tak, a nie inaczej mierzyć ciepło tę.

Ciepło i zimno, to pojęcia — względne. Zimniejszym — nazywamy ciało mniej ciepłe, ciepleiszym — ciało mniej zimne od ciała, będącego przedmiotem porównania. Zero temperatury topniejącego lodu nie oznacza wcale, że na tej granicy kończy się ciepło, a zaczyna — „zimno", które mierzymy stopniami „minus" czyli poniżej zera „lodowego".

Każde ciało, w każdej temperaturze, a więc i poniżej zera Celsiusza posiada pewien zapas ciepła, który w myśl zasad nauki zwanej teorią kinetyczną materii, jest energią ruchu cząsteczek czyli drobin, z jakich składa się dane ciało. Wszelka materia, w dowolnym stanie (stały, ciekły lub gazowy) składa się z cząsteczek, które albo drgają (w stanie stałym) albo poruszają się ruchowym postępowym (w cieczach i w gazach).

Tak np. w wodorze czyli w najlżejszym gazie, w temperaturze 0 st. C jego cząsteczki poruszają się ze średnią szybkością około 1840 metrów na sekundę. Szybkość cząsteczek powietrza jest mniejsza, bo około 450 m na sek. A gdy temperatura się obniża, szybkość cząsteczek też spada, aby zanikać w temperaturze „absolutnego zera". Dopiero w tej temperaturze, której odpowiada „mróz" minus 273,2 stopni poniżej zera lodowego, ciało traci cały zapas ciepła, czyli staje się „zimnym". Ponieważ cząsteczki ciała nie mogą się już powolniej poruszać, niż gdy są już zupełnie nieruchome, więc nie istnieje stopniowanie „zimna".

TAK WIĘMY, przy ogrzewanie lód zamienia się w wodę, czyli topnieje, a woda — w parę czyli w gaz. Odwrotnie, przez ochładzanie można każdy gaz zamienić w ciecz lub w ciało stałe, a każdą ciecz — zestalić. Rtęć, czyli płynny w normalnej temperaturze metal — zestala się w temperaturze minus 38,8 poniżej zera, natomiast wrze — w temper. plus 357 st. C. Toteż termometru rtęciowego można używać tylko w takich granicach.

Gazy zazwyczaj skrapla się stosując równocześnie ochładzanie i ściskanie. Wybitne zasługi około skraplania gazów mają polscy uczeni Wróblewski i Olszewski, profesorowie U. J. w Krakowie.

Tlen skrapla się w temperaturze minus 183 st. C., a zestala przy minus 218 st. C. Dotyczące temperatury dla wodoru są minus 253 wzgl. 259, a dla helu minus 269 wzgl. 272 stopni Celsjusza.

Ta ostatnia temperatura jest od absolutnego zera odległa zaledwie o 1, 2 stopnia.

Jest rzeczą ciekawą, że zwierzęta niższe wytrzymują bez szkody niskie temperatury. Żaby wytrzymują mróz do 28 st., stonogi — 50 st., ślimaki — 120 st., algi do 200 st., różne bakterie nawet kuliste mogą żyć miesiącami w temperaturze 250 st. minus. Niektóre organizmy roślinne i zwierzęce (drożdże, infusorie) wytrzymują temperaturę minus 270 stopni (ciekłego helu), pod warunkiem powolnego odmrażania.

Przyjmując, że w przestrzeni międzyplanetarnej istnieją ciała niebieskie (dalekie planety), na których skutkiem ogromnej odległości od słońca panuje temperatura poniżej 150 stopni minus, należy stwierdzić, że nie wykluczamy istnienia tam życia organicznego, choć na bardzo niskim stopniu rozwoju.

E. BIAŁOBORSKI

GIGANTYCZNY KOMBINAT WŁÓKIENNICZY.

W CHERSONIE (Ukraińska SRR) powstaje gigantyczny kombinat włókienniczy, który pracować będzie w oparciu o miejscowy surowiec — bawełnę ukraińską.

Będzie to jeden z największych i najlepiej wyposażonych kombinatów włókienniczych w ZSRR, produkujący w przybliżeniu 100.000.000 m tkanin rocznie. Powierzchnia produkcyjna tego kombinatu zajmie około 250.000 m kwadr. Kombinat wyposażony zostanie w najnowocześniejszy sprzęt, a cały proces technologiczny będzie całkowicie zmechanizowany i zautomatyzowany.

W pobliżu kombinatu powstaje nowoczesne osiedle robotnicze, w którym zamieszka przeszło 20.000 osób.

NOWY SUKCES TECHNIKI

PRACOWNICY Wszechzwiązkowego Instytutu Hydrotechniki skonstruowali i pomyślnie przeprowadzili próby nowej maszyny do oczyszczania stawów.

Maszyna ta, o niewielkich rozmiarach i małej wadze nadaje się doskonale do oczyszczania stawów wiejskich, wypełniając w ciągu godziny około 25 m sześc. mułu i wyrzucając go na odległość 100—200 m.

Mechanizacja pracy przy oczyszczaniu stawów i miejscowych systemów nawadniających odgrywa doniosłą rolę, gdyż zakres budowy małych rezerwuarów wodnych w ZSRR szybko wzrasta. W latach nowej pięciolatki w kołchozach i sowchozach zbuduje się 30—35.000 stawów i zbiorników wodnych.

Kto słucha „Głosu Ameryki"?

DLA kogo właściwie przeznaczone są audycje różnych „Głosów Ameryki". Bibisi. Madrytów, Freies Europa i innych radiowych szczekaczek?

Odpowiedzi na to pytanie dają nam protokóły rozpraw sądowych, gdy rozpatrywane są przestępstwa zwykłych, pospolitych zbrodniarzy: morderców Martyki, rabusiów i bandytów.

Ci słuchacze już ubyli z „godnego" grona. Obecnie powstała nowa szczerba wśród radiosłuchaczy. Oto do melin bandyckiej przy ul. Sienkiewicza w Warszawie wkroczyły władze bezpieczeństwa. W dawnych składach win, w ruinach zburzonego domu, młodociana szajka wyznawców amerykańskiego „stylu życia" urządziła sobie luksusową melinę, do której znoszono zrabowane przedmioty. Łupem bandy padło 400 piwnic warszawskich. Tempo życia amerykańskie...

W chwili gdy władze bezpieczeństwa wkraczały do melliny — członkowie szajki w głębokim skupieniu słuchali... „Głosu Ameryki".

Dla takich więc bandytów podziemia, dla spekulantów i dywersantów przeznaczone są audycje „Głosu Ameryki". Faszyzm opierał się i opiera wszędzie na szumowinach społecznych, wyrzutkach, ludziach bez czci i wiary. Taki był skład „społeczny" pierwszej gwardii hitlerowskiej, na takich elementach opiera się Li Syn-man w Korei, Franco w Hiszpanii, a Amerykanie we wszystkich satelickich krajach. Niedobitki takich też elementów mobilizuje się drogą radiową w krajach postępu i demokracji do walki przeciw władzy ludowej.

Grot

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Dbałość administratorów

MIESZKAŃCY bloku przy ul. Strzałowskiej 46 zapytują Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Szczecinie, kiedy wareszcie będzie doprowadzona woda do mieszkań w gmachu i usunięte inne braki.

Zwracaliśmy się kilkakrotnie do dyrekcji, do działu administracji, do rady miejscowej i do innych czynników, ale od miesięcy nie otrzymujemy odpowiedzi. Gmachem naszym administruje DOPT od roku 1949 i od tego czasu nie nie uczyniło, by poprawić sytuację mieszkańców.

6 podpisów
mieszkańców Strzałowskiej 46
SZCZECIN — GOLĘCINO

REMONTY i naprawy w domach, administrowanych przez miasto, są uregulowane i — mimo pewnych trudności — Komitety Domowe potrafią już rozwiązać swoje problemy. Z naszych doświadczeń wiemy jednak, że najgorzej przedstawiają się sprawy w domach, administrowanych przez poszczególne instytucje. Mówiąc „bez ogródek" — za często insty tucje te nie dbają o domy. Są one im przysłowiową „kulą u nogi". A wynika to (naszym zdaniem), z tego, że w domach tych mieli zamieszkiwać pracownicy instytucji. Często jednak mieszkają tam inni lokatorzy, stąd więc małe zainteresowanie domami ze strony instytucji.

Poczta odpowie w sprawie domu przy ul. Strzałowskiej. Nasza Rada Narodowa winna jednak zrewidować niektóre przydziały domów poszczególnym instytucjom i domy te objąć we własną administrację, a to w interesie lokatorów.

Jakość towaru

„...NIEKTÓRZY sprzedawcy uliczni — obserwowałem to podczas sprzedaży winogron bułgarskich — są nie bardzo uczciwi. Mieszali winogrona bułgarskie z krajowymi i sprzedawali po tej samej cenie. Czy nikt ich nie kontroluje?.." (1960)

A.O. koresp. miejski

DYREKCJA MHD informuje nas, że zwraca baczną uwagę na sprzedaż towarów na wózkach ulicznych. Dodajmy z naszej strony, że sprzedaż ta

w wielkiej mierze ułatwią życie klientom i pomagą w rozładowaniu tłoku w sklepach. Wszyscy klienci jednak będą wdzięczni MHD za stałą kontrolę JAKOŚCI towarów, sprzedawanych na wózkach. Pomogłoby również nieco estetyczniejsze układanie towarów. Bo czy miejsce postoju wózka z warzywami musi być koniecznie zaśmiecone? Od czego miot ły! ...

Przymusowe „wycieczki" ryb morskich na Warmię i Mazury

SZTORM, który ostatnio szalał na Bałtyku, spowodował znaczne podniesienie się poziomu wód w rzekach i kanałach Warmii i Mazur. Szczególnie u ujścia rzek nagromadziły się masy wody morskiej, przygnanej z morza wiatrem z północy. Wraz z wodą przy tyły ryby morskie. W rzekach i kanałach pojawiły się dorsze i inne ryby morskie oraz łososie.

Na rzece Drwęcy w okolicy Ostrody rybacy złowili łososie o wadze 7 kg. (kp)

DLACZEGO?

— PO CZTERECH dniach przerwano remont w mieszkaniu Benedykta Ziemiańskiego z Wojska Pol. 23 m. 7), a obywatel ten z rodziną od tygodni mieszkać musi w tym czasowym pomieszczeniu, zastęgczym?...(—)

POMOGŁO.

CZY KLIENT ma prawo do rzetelnych usług? Ma! A ponieważ kierownik kawiarni „Słonecznej" ignorował zażalenia klientów, został zwolniony — po naszej reflektorze o „kawie" — ze stanowiska. (1958)

PORADY PRAWNE

MIECZYSŁAWA KASPRZAK, Międzyzdroje: Jeśli mąż zwolnił się z poprzedniego miejsca pracy na własną prośbę, to na nowym miejscu pracy uzyskuje prawo do zasiłku rodzinnego dopiero po przepracowaniu trzech miesięcy.

Z. B. Szczecin — Zdroje: Wniosek o przyznanie renty należy złożyć do ZUS w Szczecinie. Osoba, z którą nie zawarł Pan przepisanego prawem związku małżeńskiego nie może korzystać z uprawnień członka rodziny, a tym samym nie przysługuje jej prawo renty. W sprawie przyjęcia do schroniska, należy złożyć odpowiedni wniosek w Prezydium MRN.

STANISŁAW TALAGA, Szczecin: Należy obliczyć przepracowane godziny nadliczbowe, z uwzględnieniem pracy w niedziele i święta, ponadto wszystkie inne należności wynikające z układu zbiorowego; umowy o pracę, a następnie wezwać zarząd spółdzielni do uregulowania pretensji, zaś w razie odmowy skierować sprawę do Sądu Powiatowego w Szczecinie.

CZESŁAW GAŁASKI, Szczecin: Pracownicy państwowych instytucji i państwowych podlegają przepisom ustawy o państwowej służbie cywilnej i uzyskują prawo do urlopu dopiero po pół rocznym okresie pracy. Przed pójściem do służby wojskowej może Pan otrzymać urlop ekologicznościowy.

JERZY SZCZERBAKOWSKI, Szczecin: Czas pracy osób zatrudnionych przy pilnowaniu nie może przekraczać 12 godzin na dobę. Pozostałe godziny pracy należy uważać za nadliczbowe i za te godziny należy się pracownikowi zapłata.

JANINA PORAŃSKA, Szczecin: Opierając się na dość niejasnym przedstawieniu sprawy w liście, wnioskujemy, że odmawiają Pani wypłaty zasiłku rodzinnego na dziecko. Prosimy o porozumienia się osobiste z Działem Prawnym, celem złożenia dodatkowych wyjaśnień.

TADEUSZ GODLACKI, Szczecin - Zdroje: Będziemy interweniować w ZBM — Stargard.

MARIA ŚNIEGOCKA, Szczecin: Po 6 miesiącach pracy otrzymała Pani 2 tygodnie urlopu. Po dniu 16 stycznia 1953 r. tj. po upływie roku od rozpoczęcia pracy, uzyska Pani prawo do 1-miesięcznego urlopu.

odpowiedzi REDAKCJI

BARBARA HARYNKA: Dyrekcja MHD ostrzega sprzedawczynię sklepu nr 82 przed skutkami jakie pociągnie za sobą niewłaściwe obsługiwanie klientów. (1739-d)

LEON KUKLIŃSKI: Woj. Oddział PPK „Ruch" wyjaśnia, że w najbliższych dniach zostanie uruchomiony kiosk w Podjuchach, w którym można będzie zaopatrywać się w prasę. (1017-d)

MIŁKOWSKI: Po rozpatrzeniu pańskiego projektu MPK postanawia przenieść przystanki tramwajowe z ul. Matejki i Malczewskiego do ul. Jana Kazimierza. Również cześnie MPK wyjaśnia, że przystanek podwójny oznacza, że wóz, który jedzie za stojącym już na przystanku, nie ma potrzeby pozostawiania się.

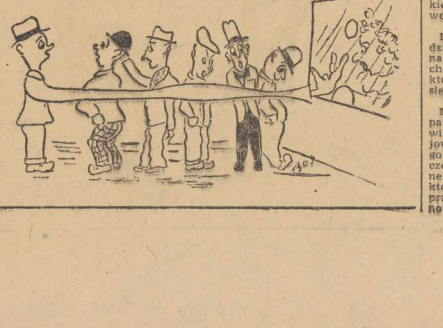

Listopad 20 CZWARTEK

DZIŚ: Feliksa
JUTRO: Alberta

PROGNOZA POGODY

DZIŚ w dalszym ciągu pochmurno i deszcz z przerwami, temperatura do plus 6 st., wiatry płd.-wsch. od 6 do 8 m na sek.

RE KTO FLE REM

Bezradni

LEŻ to razy pisaliśmy o domach — zawalidrogach, które stały u wlotu Odrostrady od strony dworca. Obecnie domy znikły, ale objazd i wyboje pozostały. Kierowcy obliczyli, że za cenę naprawionych (a złamanych na objeździe) resorów można by wybudować nową drogę. A wyboje wciąż są. Może — skoro jakoś nie można wybudować tak małego odcinka ulicy — przerucić MOST nad wybojami?. I oddać go do użytku w dwuletnią rocznicę złamania pierwszego resoru na tym odcinku drogi!..

Garnuszki

MHD jako swoje uważa troski naszych czytelniczek, które nie mogą się zaopatrzyć w najróżniejszego gatunku garnuszki, rondle i inne przybory kuchenne, potrzebne do gotowania. Sęk w tym, że jeszcze nie otrzymujemy tyle, ile mógł by zużyć sam Szczecin. Jednak — jak się dowiadujemy — stara się nasze MHD i już w tych dniach nowe garnki przekazano sklepom do sprzedaży. Jest więc w czym gotować...

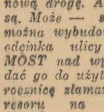

Sankcje

ZAUWAŻYLIŚMY, że mimo zapowiedzi o otwarciu sklepów w niektóre niedziele, pewne sklepy były zamknięte. Poprosiliśmy o wyjaśnienie. Otrzymaliśmy je. Ale trudno się z nim zgodzić. Bo okazuje się, że w przypadku nie otwarcia jakiegoś sklepu w niedzielę dyrekcja nie może zastosować sankcji. A więc mimo zarządzeń MHD sprzedaż niedzielna zależy od „dobrej woli" sprzedawców. Jesteśmy przekonani, że takie zagadnienie trzeba uregulować drogą dyżurów zastępczych, a polecenie dyrekcji nadać moc obowiązującą...

przy GŁOŚNIKU

20 LISTOPADA 1952 R.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 12.04, 21, 23.30.

5.10 kone; 6.00 gimn; 6.45 muz; 6.55 kone; 11.45 „Głos mają kobiety"; 12.15 muz; 12.45 aud. dla wsi; 13.00 muz; 13.15 „Trzy specjalności"; 13.20 kone; 14.10 dla klasy 7-szej; 14.30 dla klasy 5-tej; 14.50 „Swojskie melodie"; 15.10 „Antyfr" Czechowa; 15.30 dla dzieci; 15.45 sport; 16.10 „Marsz entuz"; 18.30 muz; 18.30 „Odpowiedzi fali 49"; 18.40 Uwertura do op. „Maria"; 18.50 pieśni; 19.10 kurz jęz. ros; 19.30 muz; 21.26 Wiad sport; 21.30 muz; 22.50 Mozart: Adagio; 22.00 „Symfonie Beethovena".

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 kone; 6.20 „Kto przoduje"; 6.00 „Ryb. ser. morski"; 8.05 walce; 13.10 Ryb. ser. zalew; 13.55 muz; 17.15 pieśni; 17.30 „Surówka może być i będzie tańsza"; 17.40 muz; 17.50 wiad. Pom. Zach; 20.09 Zakład Sieci Elektrycznej w Szczecinie; 20.30 aud. dla zagr; 21.30 aud. dla zagr; 22.00 muz; 23.30 aud. dla zagr; 24.00 muz; 24.05 Ryb. ser. morski.

Może to rozwiąże częściowo trudny problem komunikacji miejskiej

Niedługo będziemy jeździć „dziewiątką"

PASAŻEROWIE „piątki" nieregularnie kursujące bardzo często narzekają na wozy tramwajowe, a MPK nie może uporać się z wielkim przeciążeniem „piątki", szczególnie na trasie od Gocławia do ul. Nocznickiego i z ul. Nocznickiego do śródmieścia.

„PIĄTKA" chodzi nieregularnie, gdyż często zmuszona jest czekać przed przejazdami kolejowymi na ul. Nocznickiego i ul. Ludowej. Poza tym ma ona najdłuższą trasę bo 11,5 km., a więc częściej zdarzają się tu awarie wozów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zamierza podzielić trasę „piątki" na dwa odcinki i stworzyć nową linię — „dziewiątki". I tak:

„PIĄTKA" kursować będzie z Gocławia do ul. Nocznickiego — do ostatniego przystanku „siódemki" przy Stoczni.

„SZÓSTKA" jeździć będzie nie jak dotychczas do Gołęcina, ale aż do Gocławia—obecnego końcowego przystanku „piątki". Przedłużenie trasy „szóstki" i wprowadzenie dwu wagonowych składów pozwoli usunąć ewentualne przepełnienia na trasie Gocław — Nocznickiego.

„DZIEWIĄTKA" — będzie to nowa linia biegnąca tra są od Krzekowa do ul. Nocznickiego przy Stoczni.

Statystyki przejazdów wykazały, że najwięcej ludzi jadących ze śródmieścia wysiada w okolicach ul. Nocznickiego, również z Gocławia poważna część wysiada przy Stoczni. Na tych, którzy zmuszeni będą przesiadać z „piątki" na „dziewiątkę" lub przeciwnie, na końcowych przystankach zawsze a szczególnie w godzinach rannych i po wyjściu z pracy oczekiwać będą tramwaje.

(ab)

JAK SIĘ okazało sprawcą braku odzieży ochronnej w placówkach Szczec. Zakładów Gatronomicznych jest również Rzemieślnicza Spółdzielnia Krawiecka „Moda", która mimo kilkakrotnych interwencji dotychczas nie wykonała jeszcze zamówienia SZG.

Sklep wzorcowy MPOgr.

powstanie w Szczecinie

DOTYCHCZAS szczecińskie Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze nie posiadało własnego sklepu wzorcowego. Dlatego już w przyszłym roku przewiduje się jego uruchomienie. W sklepie tym MPOgr. prowadzić będzie sprzedaż — nasion traw, żołędzi, młodych krzewów, kwiatów — oraz warzyw i owoców produkcji własnej po cenach znacznie niższych od rynkowych. —

KURIERek PAŁACU RADOŚCI

Poznamy życie naszych przyjaciół

W NASZYM szczecińskim Pałacu Młodzieży wychowawcy wygłaszają opowiadania i wyświetla się filmy mówiące o życiu, pracy i osiągnięciach Republik Radzieckich. Pierwszego dnia przy pomocy wyświetlanych przez epidiaskop zdjęć i ciekawych wyjaśnień zapoznaliśmy się z rozbudową i życiem stolicy ZSRR — Moskwy. Potem oglądaliśmy film „Lenin w październiku", który zapoznał nas z życiem i działalnością Lenina w czasie Rewolucji Październikowej. Byliśmy bardzo zadowolenia i cieszymy się, że przy pomocy filmów będziemy mogli poznawać nie tylko życie Republik Radzieckich ale i życie i naukę naszych przyjaciół — pionierów radzieckich.

JANEK DEKASIŃSKI
BOGDAN SOSNOWSKI
korespondenci Pałacu Młodzieży

DOKĄD POJŚĆ

TEATRY:

POLSKI — „Szkoła żon" — g. 19.15, WSPÓŁCZESNY — „Yacht Paradise" — g. 19.15.

KINA:

COLOSSEUM — Festiwal Filmów Radzieckich — „Nauczyciel" — g. 17, 19, 21. Godz. 15 — seans dodatkowy.

BAŁTYK — „Świat się śmieje" — g. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA — Festiwal Filmów Radzieckich — „Nauczyciel" — g. 16, 18, 20.

PIONIER — „Młoda Gwardia" — g. 14.30, 16.30, 18.30. Seans nocny — „Pewnej nocy" — g. 21.30.

Skład filmów dokumentarnych — g. 20.30.

HUTNIK—STOŁCZYN — „15-letni kapitan" — g. 17, 19.

PRZYJAŹŃ — DĄBIE — Festiwal Filmów Radzieckich — „Przysięga" — g. 17, 19.

1 MAJ — ŻYDOWCE — „Córka marynarza" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:

nr 1 — al. Wojska Polskiego 45, nr 8 — ul. Roosevelta 51.

MUZEA:

POMORZA ZACHODNIEGO — Wały Chrobrego 3 i przy ul. Jana sławy 27 — otwarte od godz. 12—18

Orząc pole wjechał na minę

W DNIU 8 bm. w PGR Płocice, pow. Nowogard traktorzysta STANISŁAW POMINTKIEWICZ orząc pole niespodziewanie wjechał na znajdującą się w ziemi minę, która eksplodowała. Na skutek wybuchu rozerwany został ciągnik. Rannego poważnie traktorzystę przewieziono do szpitala.

Czynem produkcyjnym pracownicy TOR w Stargardzie uczcili 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji

DLA UCZCZENIA 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej pracownicy TOR w Stargardzie zaciągnęli warty produkcyjne, postanawiając przyśpieszyć wykonanie planów. Brygada tokarska postanowiła wykonać produkcję najwyższej jakości jak również zwiększyć wydajność pracy. Brygada ślusarzy w Miesiącu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wykona produkcję zaplanowaną do końca roku. Brygada traktorowa wykonała już ponadplanowy remont czterech ciągników. Robotnicy zwiększyli swą wydajność. M. in. młody ZMP-owiec **Henryk Czarski** wykonuje systematycznie 158 proc. normy dziennej.

Dzięki zobowiązaniom załoga TOR-u w Stargardzie wykonała swój plan roczny już w październiku, a obecnie pracuje już w lutym 1953 r. J.G.

Odbieramy bony mięsno - tłuszczowe na grudzień

WYDZIAŁ Handlu MRN podaje do wiadomości, że wydawanie bonów mięsno - tłuszczowych na grudzień dla zakładów pracy i osób indywidualnych trwać będzie do 25 bm., zaś ich rejestracja do 27 bm.

W przyszłości wydawanie bonów na miesiąc następny odbywać się będzie od 15 do 25 poprzedniego miesiąca, rejestracja bonów przez sklepy do 27. Dodatkowo otrzymać będziemy mogli bony od 7 do 10 danego miesiąca, a zarejestrować do 12.

KORESPONDENCI KURIERA SYGNALIZUJĄ

ZIMNO... BEZ LIMITU

JUŻ są mrozy, a DOKP nie pomyślało jeszcze o założeniu pieców elektrycznych do ogrzewania budek biletowych. Dyrektor DOKP ostatnio stwierdził konieczność wstawienia pieców, zawiadowca stacji Szczecin — Główny zamówił je, a dyrekcja kolei nie przyślała, ponieważ... brak limitu. Kolejarze trzęsą się więc z zimna i czekają w dalszym ciągu na limit, który przypuszczamy otrzyma DOKP jeszcze w tym roku. G. L.

NIE MA LEKARZA

JUŻ półtora miesiąca przeszkolenie nr 5 w Podjuchach nie ma lekarza. Poprzedni został powołany do wojska, a dotychczas Wydział Zdrowia nie pomyślał o przysłaniu zastępcy. Dzieci nie ma kto badać, często zapadają na zdrowiu. Najwyższy czas pomyśleć o skierowaniu lekarza. A. O.

KOLEJARZE CZEKAJĄ...

PRACOWNICY stacji Szczecin—Port Centralny od dwóch miesięcy nie otrzymują już mydła do mycia rąk po pracy. Mimo kilkakrotnych ponagleń DOKP dotychczas tej sprawy nie załatwiła. Kolejarze czekają i sądzimy nie długo będą czekali. A. O.

UKRADZIONO „KURIER"

W NIEDZIELĘ 9 bm. rano przy kiosku inwalidzkim nr 2 przy ul. Krzywoustego gromadziły się kolejki klientów pragnących kupić „Kurier". Nie było go jednak. Całą paczkę, aż 350 egzemplarzy ukradziono. Jest to nie pierwszy tego rodzaju wypadek w Szczecinie i trzeba by „Ruch" jakoś zapobiegł temu „znikaniu" gazet. A. O.

GAZOWNIA NIE ODPOWIADA

JEDNA z bolączek Technicznej Obsługi Kolictwa w Stargardzie w wykonywaniu planów produkcyjnych jest brak gazu, nie dlatego żeby go naprawdę nie było. Owszem gaz jest, ale już od dłuższego czasu mimo licznych próśb TOR-u Gazownia Miejska w Stargardzie nie instaluje licznika gazowego. Wskutek tego TOR nie może uruchomić nowego działu produkcyjnego i tym samym przyśpieszyć remonty maszyn dla rolnictwa. J. G.

NOWY ADRES

BIBLIOTEKA Miejska w Stargardzie została przeniesiona z ul. Przodowników Pracy na ul. Mariana Buczka nr 24 i po kilkudniowej przerwie w poniedziałek rozpoczęła pracę. J. G.

MPRB W STARGARDZIE PRZODUJE

WE WSPÓŁZAWODNICTWIE między Miejskimi Przedsiębiorstwami Remontowo - Budowlanymi wojew. szczecińskiego przoduje MPRB w Stargardzie. Ostatnio na uroczystej akademii poświęconej 35 rocznicy Rewolucji Październikowej MPRB otrzymało pro porzec przechodni za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie w III kwartale br. J. G.

Interwencja „Kuriera" pomogła

W „Żeglarskiej" będzie lepiej

W ODPOWIEDZI na nasz artykuł, w którym poruszyliśmy sprawę nieodpowiednich warunków sanitarnych jakie stwierdził nocny raid „Kuriera" i Komisji Sanitarnej w niektórych restauracjach SZG a szczególnie w „Żeglarskiej" — Miejska Rada Narodowa postanowiła wstrzymać wydawanie gorących posiłków w „Żeglarskiej" aż do czasu doprowadzenia zaplecza — kuchni, magazynów, zmywalni — do właściwego stanu sanitatrnego.

Jednocześnie ograniczono działalność zakładu do charakteru kawiarni, utrzymując w nim nadal muzykę.

Studenci ożywią życie kulturalne WSE

NA OSTATNIM zebraniu poświęconym wyborowi Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie „opracowali plan działalności kulturalnej. M. in. w świetlicy urządzane będą wieczory dyskusyjne nad aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi oraz wspólne czytanie nowości literackich. Przystąpiono również do organizowania dwóch nowych zespołów artystycznych i kapeli ludowej.

O tym i owym ze Szczecina

PRACOWNICY Dyrekcji Wojewódzkiej i Inspektoratu Powiatowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Szczecinie postanowili w Miesiącu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizować kilka odczytów i referatów o osiągnięciach ZSRR. Podniosą również czytelnictwo i prenumeratę prasy radzieckiej. Przez organizowanie wycieczek do kina na Festiwal Filmów Radzieckich poznają życie i pracę narodów Związku Radzieckiego.

OKRĘG Szczeciński Zrzeszenia Prawników Polskich — Komisja Prawa Morskiego zaprasza wszystkie osoby interesujące się prawem morskim na odczyt pt. „Niektóre zagadnienia związane z ubezpieczeniem frachtu", który dziś 20 bm. o godz. 18 w gmachu Izby Morskiej przy ul. Małopolskiej 43 wygłosi dr JAN ŁAPUSKI.

W MUZEUM Pomorza Zachodniego zamknięto wystawy „Sztuka i rękodzielnictwo ludowe" i „Ziemia krakowska i Podhale" w obrazach St. Kamockiego.

15 BM. Biblioteka WSE otwarła wystawę „Dzieła Lenina i Stalina w Zjazdach WKP(b).

MIMO naszych kilkakrotnych interwencji MPO dotychczas nie zagiadnęło na ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, która zawalona jest gruzami, śmieciami i innymi gnijącymi odpadkami.

Sąsiad-złodziej schwytany na gorącym uczynku

DO MIESZKANIA Stanisława Dziechciarza w Szczecinie przy ul. Monterskiej 2 dokonano włamania. Sprawca wyrwawszy deski w drzwiach dostał się do mieszkania by dokonać kradzieży. Zamiaru swojego jednak nie zrealizował. Będący w tym czasie w domu właściciel zdołał schwytać sprawcę na gorącym uczynku. Złodziejem-włamywaczem okazał się sąsiad **Marian Adamski**. Czeka go surowa, lecz w pełni zasłużona kara.

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia Radiomechanika im. „Konstytucji Lipcowej" w Szczecinie ul. Obrońców Stalingradu 4, tel. 66-16 zakupi piekarnik elektryczny na prąd zmienny lub uniwersalny 220 v w dobrym stanie. 1226-K

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie Plac Kilińskiego 3 przyjmuje zapisy na czteromiesięczny kurs krojów i szycia bielizny damskiej. Zgłoszenia przyjmuje się do 28 listopada, w godz. od 17 do 20, pokój Nr. 9. 1205-K

Kobiety chcące wyuczyć się popłatnego zawodu ślusarza - wagarza natychmiast przyjmie na 3-miesięczny kurs Spółdzielnia Pracy „Wagarz" w Szczecinie. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Boh. Warszawy 33. 1221-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zjednoczenie Budownictwa Inżynieryjno. Morskiego Zarząd Budowlano - Montażowy w Szczecinie zatrudni od zaraz 4 wykwalifikowanych elektryków. Wynagrodzenie akordowe. Zgłaszać się w komórce osobowej przy ul. Mariana Buczka Nr. 31. 4593-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

PRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrzynka 163. 1165-K

HANDLOWE:

SPRZEDAM SHL-kę prawie nową. Szczecin, ul. Lompy 8/2 od godz. 13-tej. 4595-G

SPRZEDAM płaszcz nowy—setkę wełnianą na watolinie. 3-go Maja 10/6. 4600-G

SPRZEDAM pianino. Polnatowskiego 50/1 od 17 — 20. 4577-G

LOKALE:

ZAMIENIĘ dwa pokoje z wygodami lub trzy bez łazienki w Gdańsku, na trzy, ewentualnie 4 pokojowe w Szczecinie. Zgłoszenia Szczecin, Emilii Plater 5/11. 4606-G

RÓŻNE

OSTRZEGAM przed kupnem psa wilka alzackiego czarno podpalanego, który zginął dn. 14 bm. Znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na adres: Brodzińskiego 98. 4601-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Stocznię Szczecińską na nazwisko Nowak Ignacy 4596-G

ZGUBIONO pieczątkę Spółdzielni Zbytu Energii Oddział Szczecin Rejon Goleniów z 43-im nr inkasenta 4605-P

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Zarząd Portu na nazwisko Grygorczuk Józefa. 4599-G

BARANOWSKA Zofia zgłasza zgubienie karty meldunkowej i książeczki Ubezpieczalni Społecznej. 4602-G

KARBOWIAK Edward zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz zaświadczenia z pracy wydanego przez Centralę Mięsną w Łodzi. 4412-G

ŁOPUSKA Czesława zgłasza zgubienie legitymacji służbowej Nr 9257 Państwowych Zakładów Odzieżowych 4604-G

ZGŁOSZONO zgubienie karty meldunkowej, odcinka ankety na odbiór dowodu osobistego, legitymacji służbowej, książeczki świadczeń lekarskich i legitymacji zw. Zawodowego na nazwisko Moch Teresa 4603-G

ZGUBIONO przepustkę Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego na nazwisko Estkowski Emilia. 4594-P

BORAWSKI Antoni syn Władysława zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Białaszewie. 4598-G

KIRKIEWICZ Józef zgłasza zgubienie metryki urodzenia wydanej w Pilsku. 4597-G

WIĘKSZE WYGRANE

V Krajowej Loterii Pieniężnej

1 dzień ciągnienia 3-go rzutu

Wygrana 20.000 zł. padła na Nr Nr 66306

Wygrana po 10.000 zł padły na Nr Nr 20624 34371 56207 104990 131227

Wygrana po 5.000 zł padły na Nr Nr 15619 29325 37776 51774 101964 109457 116728 127497

Wygrana po 2.000 zł padły na Nr Nr 3993 7932 7939 13804 14911 17497 22944 27985 32080 34580 36824 40227 40453 45685 52709 73345 76392 80207 84633 85859 87840 89062 92948 94244 99746 112435 116206 118765 122267 133803 138461 146674 148275 149655

Wygrana po 1.000 zł padły na Nr Nr 1291 2667 4886 10685 17153 20422 21173 21211 25535 30362 31901 32148 34016 37489 41410 43239 44323 44513 44647 44816 46143 54350 54815 55025 55904 56246 57419 64841 69971 70038 70990 74333 78110 79646 80173 80360 81728 87079 88009 90815 92334 93789 98345 99481 100952 103435 103677 109252 112903 *116763 118462 118639 124325 125158 131136 139336 141457 142165 144137 145280 145642 149574

Wydawca: Prasowa Spółdzielnia Wydawnicza „Kurier" Szczecin, ul. Małopolska 43. **Redaktor naczelny** Jerzy Gruszczyński. **Redaktor** Jerzy Gruszczyński. **Redaktor techniczny** Jerzy Gruszczyński. **Redakcja** Szczecin, ul. Małopolska 43, tel. 66-16. **Druk** Prasowa Spółdzielnia Wydawnicza „Kurier" Szczecin, ul. Małopolska 43. **Nakład** 50.000 egz. **Papier** gazetowy rotograf. **Format** A-2. **Objętość** 1 ark. druku. **Oddano do druku** 19.11.1952 r. **Druk ukończono** 20.11.1952 r. **Cena** zł 30. **Zam.** 1226/52. **Kolportaż** Ruch. **Prenumerata** miesięczna zł 2.50. **Adres redakcji** Szczecin, ul. Małopolska 43, tel. 66-16.

Sport

Zatopek „kładzie na łopatki" swych rywali

NORWESKA gazeta sportowa „Sport Manden" przeprowadziła ciekawą klasyfikację, pragnąc wyłonić najlepszego biegacza wszystkich czasów. Za podstawę swej klasyfikacji pismo wzięło cztery wyniki: na 1.500 m, 3.000 m, 5.000 i 10.000 m. Okazało się, że najlepszym biegaczem świata jest **EMIL ZATOPEK**, który wyprzedził Belga Reiffa, Fina Heino oraz Niemca Schade.

1) ZATOPEK — 4.774 pkt. (według punktacji fińskiej za cztery konkurencje 3:52,8 — 8:07,8 — 14:03,0/1 — 29:02,6).
2) REIFF (Belgia) 4:773 pkt. (3:45,2 — 7:58,6 — 14:10,6 — 30:18.8).
3) HEINO (Fin). — 4.591 pkt. (3:53,6 — 8:10,8 — 14:09,6 — 29:27,2).
4) SCHADE (N) — 4.387 pkt. (3:53,4 — 8:13,2 — 14:06,2 — 29:27,2).
5) SLIJKHUIS (H) — 4.372 pkt. (3:43,8 — 8:06,6 — 14:14,0 — 30:53,4).
6) ALBERTSSON (Szw.) — 4.516 pkt. (3:50,5 — 8:15,4 — 14:15,0 — 29:46,0).
7) TAIPALE (Fin.) — 4.495 pkt. (3:47,8 — 8:11,0 — 14:22,4 — 30:11,8).
8) MAEKI (Fin.) — 4.450 pkt. (3:53,6 — 8:15,6 — 14:08,8 — 29:52,6).
9) JULIN (Fin.) — 4.398 pkt. (3:50,2 — 8:17,8 — 14:22,0 — 30:00,2).
10) BERES (Węgry) — 4.387 pkt. (3:48,2 — 8:19,6 — 14:19,6 — 30:19,6).

Naturalnie, gdyby do tych czterech konkurencji dodać jeszcze dalsze biegi długodystansowe — Zatopek jeszcze bardziej zdecydowanie położyłby na łopatki wszystkich innych biegaczy.

Rozpierski spotka się z Hamalainenem?

RADA Trenerów Pięściarskich na swym ostatnim posiedzeniu skreśliła z listy powołanych na obóz bokserski przed meczami z Finlandią, następujących zawodników: Sawickiego, Jądrzyka, Kraja oraz Soczewińskiego. Ten ostatni ma kontuzjowaną rękę i przez czas dłuższy nie będzie mógł walczyć.

Na miejsce tych zawodników powołano: w wadze ciężkiej Węgrzyniaka i Jaskółę w lekkiej Wiktora Nowaka, w lekkopółśredniej Owczarczyka (Kolejarz Opole) oraz w koguciej Rozpierskiego.

DZIŚ, tj. w czwartek w Niemieckim Domu Kultury przy ul. Wawrzyniaka 7a odbędzie się finałowy mecz ping-ponga pomiędzy dwiema najsilniejszymi reprezentacjami Unii i Kolejarza. Spotkanie to zadecyduje o tytule mistrza okręgu na rok 1953. Początek o godz. 18.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje Kolegium redakcyjne. Redakcja — Szczecin, al. Woj. Polskiego 29, II p. Telefony: sekretariat 57-41, zastępca miejski 62-35, dział sportowy 78-21, sekretarz odpowiedzialny 28-33, „Sygnały" 21-18 (od godz. 18 do 8 rano). Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 — 13, sekretarz w godz. 11 — 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres Administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. tel. 58-27. Ogłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin Krzysztofa nr 7 A- 3-10693. Zam. nr 4596. 19.11.52

Czy w jesieni będziemy biegać na nowej bieżni?

Odpowiedź na to pytanie zależy od nas wszystkich

Tylko szkoły zainteresowały się budową stadionu Kolejarza

JAK DALECE sprawa stadionu interesuje szczecińskich sportowców i działaczy sportowych, świadczyć może fakt, że ostatnio zagadnienie to poruszano na prawie wszystkich zebraniach plenarnych Sekcji WKKF.

SPRAWA budowy stadionu była również tematem obrad zrzeszeń sportowych, stale zaś radzi nad tym Prezydium WKKF. **Niestety w wielu wypadkach kończy się jedynie na naradach.** Jak nas bowiem informuje kierownik Komitetu Budowy St. STECZKOWSKI, większość zrzeszeń sportowych nie przykłada do tej sprawy należytej wagi. W ostatnich miesiącach podjęto setki zobowiązań, które jak już podawaliśmy opiewały w sumie na około 19 tys. godzin pracy. **Obecnie, kiedy jeszcze warunki atmosferyczne pozwalają na to, możnaby przystąpić do pierwszych prac — do realizacji tych ambitnych zobowiązań. To jednak idzie znacznie wolniej.** Dotychczas bowiem **jedynie szkoły i PO SP z zapałem przystąpiły do realizacji swych zobowiązań.**

BRAWO SP

NAJWIĘCEJ bo 600 godzin przepracowali ubiegłej niedzieli junacy z 17 brygady SP. Dodać trzeba, że młodzież SP zrozumiała, że pracuje na własnym stadionie i dla siebie.

W niedzielę bowiem po mimo zimna i śniegu praca szła w prawdziwie sportowym tempie. Dobrze spisali się również najmłodsi miłośnicy sportu — uczniowie szkoły TPD 2, którzy przepracowali już 160 godzin. Nieźle spisali się uczniowie Lic. przy ul. Henryka Pobożnego, przepracowując w godzinach popołudniowych około 115 godzin, rekord zaś biorąc pod uwagę możliwości pobili członkowie przodującego SKS przy szkole 22, dając 120 godzin pracy.

Ale jak widać z tego zestawienia szkoły, szkoły i jeszcze raz szkoły. Zupełnie nie biorą udziału w tych pracach zrzeszenia sportowe. Próbowało się zebrać Ogniwo, okazało się jednak, że członkowie Ogniwa są skorsi np. do turniejów ping-ponga niż realizacji zobowiązań.

GDZIE SĄ KOLEJARZE?

ALE ZUPEŁNIE już nie możemy zrozumieć Kolejarza. Zrzeszenie to jako gospodarz stadionu powinno pierwsze służyć przykładem. Niestety dotychczas Kolejarze nie zrealizowali ani jednej dziesiątej swych zobowiązań. Gorzej, pomimo wielokrotnych zapewnień nie zainstalowano dotychczas na terenie robót światła, co uniemożliwia pracę w godzinach popołudniowych. Chcąc zawstydzić Kolejarzy zobowiązali się zainstalować światło — sportowcy E. lektromontażu. Poparł to swoim osobistym słowem działacz Budowlanych BORKOWSKI, a światła jak nie było tak nie ma.

CZAS już by WKKF zainteresował się realizacją zobowiązań. **Narzekania na pogodę nie pomogą i stadionu nam nie dadzą. Zresztą na Śląsku panują znacznie gorsze warunki atmosferyczne, a codziennie tamtejsi sportowcy przepracowują tysiące godzin przy budowie swego „giganta". Bierzmy więc z nich przykład.**

Młodzieżowa szkoła pływacka powstaje w Stargardzie

DUŻE znaczenie dla uzupełnienia kadr instruktorów pływactwa będzie miało uruchomienie młodzieżowej szkoły pływactwa w Ośrodku Szkoleniowym ZS „Spójnia" w Stargardzie. Szkołę organizuje Rada Główna ZS „Spójnia".

Do szkoły uczęszczać będzie młodzież z 6 i 7 klasy szkół podstawowych w Stargardzie, która po 4-letnim szkoleniu teoretycznym i praktycznym uzyska prawo spełniania funkcji instruktorów pływactwa.

Szkoła w Stargardzie będzie jedną z pierwszych tego typu szkół zorganizowana na wzór licznych młodzieżowych szkół sportowych w Związku Radzieckim.

Chychła powrócił na ring

ZYGMUNT CHYCHŁA przez sześć tygodni nie startował, ponieważ miał zwolnienie lekarskie. W najbliższą niedzielę mistrz olimpijski weźmie udział w meczu o mistrzostwo I ligi pomiędzy Gwardią (Warszawa) a Kolejarzem (Gd.). Mecz ten przeniesiono z Gdańska do Wrocławia.

MECZ o mistrzostwo I ligi między CWKS a OWKS Lublin został przeniesiony do Łodzi.

Kolejarz (Gd) — Gwardia (Warszawa) we Wrocławiu:
Stal (Chorzów) — Gwardia (Gd) w Chorzowie.

II LIGA:
Stal (Wr) — Kolejarz (Bydg) we Wrocławiu:
Budowlani (Pozn) — Gwardia (Szcz) w Poznaniu:
Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Słupsk) w Warszawie.

Nadto odbędzie się zaległe spotkanie Ogniwo (Bielsko) — Stal (Bielsko).

To będzie dziwny mecz

Na zwycięzcę czeka radioodbiornik

WCZORAJ zapowiedzieliśmy pierwszy w Polsce koncert — konkurs dla sportowców, który organizują w najbliższy poniedziałek Polskie Radio i WKKF Szczecin. Jak nas informują organizatorzy w konkursie będą mogli brać udział wszyscy znajdujący się na sali. Na zwycięzcę konkursu, tj. miłośnika sportu, który dobrze odpowie na dwa pytania czeka nagroda — piękny radioodbiornik. Bilety wstępu na koncert, który rozpocznie się w sali ZBM o godzinie 19 są do nabycia w szczecińskich zrzeszeniach sportowych oraz sekretariacie WKKF. Dodać trzeba (w wielkiej tajemnicy), że w imprezie tej obok znanych sportowców startują takie asy estrady, jak Łopatyńska, Borowski, „Trymer" i Władysław Gorzyński w najmocniejszym składzie swej orkiestry.

Dodać jeszcze warto, że cała impreza będzie miała charakter ciekawych zawodów sportowych, a więc nie będą się nudzić nawet najbardziej zaprzysiężeni kibice.

Przez nasze okulary

IDYLLA

JÓZIO został lokatorem pokoju umeblowanego z ustawowo zabezpieczonym prawem korzystania z kuchni i łazienki. Kiedy otrzymał nominację i oświadczył gospodyni, że będzie opłacał tylko przypadającą na niego część komornego w mieszkaniu zaczęły się dziać dantejskie sceny. Liczna rodzina głównego lokatora biła kowała przez 24 godziny na dobę łazienkę, wskutek czego Józio zaczął chodzić niemyty, z długą brodą i pełnym żołądkiem. Gdy tylko wracał do domu przemyślnymi sposobami wyłączano gaz. Gospodyni kupiła koguta i postawiła kojec przed drzwiami Józia, kogut zaś robił swoje — budził go już o 3 rano.

Sam pan domu odciął mu dopływ prądu i zaczął poświęcać wolny czas na wbijanie gwoździ w ścianę pokoju przylegającego do izby Józia. Następnie kupił sobie skrzypce i przystąpił do produkcji muzycznych w przedpokoju. Ale Józio nie poddał się. Co więcej: przystąpił do kontrataku. Gdy odebrano mu sublokatorskie graty, kupił na raty tapczan. Kapał się w Łaźni Miejskiej, koguta otruł. Wysadził w powietrze główne bezpieczniki — teraz w całym domu nie było światła. W pokoju zmagazynował węgiel i gotował na pieczyku. I wreszcie...

...Wreszcie sprawił sobie syrenę alarmową, którą systematycznie zaczął wprawiać w ruch między 12 zero, zero, a 3 pięćdziesiąt. Zimna wojna trwała. Obie strony miały jej dość. Józio chodził jak błędny, główni lokatorzy przypominali więźniów z Dachau. Ostatecznie Józio wygrał. Zwrócono mu meble, otwarto dostęp do kuchni i łazienki, sama gospodyni na klęczkach błagała o wyłączenie syreny. I teraz nawet przynosi mu herbatę do łóżka. Co więcej: zaproponowała cerowanie skarpetek. Codziennie wieczorem pan domu kładzie mu gorącą butelkę pod kołdrę, żeby nie przemarzł. Raz, z okazji imienin gospodarza, gdy przy lampce wina zapanowała atmosfera zwierzeń obaj panowie wypiwszy bruderszaft popatrzyli na siebie i pokiwali głowami.

— Jeszcze źle wyglądasz — rzekł Józio.

— Ty też masz zielonkawą cerę — powiedział nowy przyjaciel.

— A wszystko przez te kłótnie... i koguta.

— Właśnie przez syrenę też...

Spojrzeli na siebie. Stuknęli kieliszkami. I zawołali:
— Ale z nas osły były!
(po-el)

Grodzieńska i Minkiewicz Wieczór autorski w MRN

NAJWYBITNIEJSZA dziś felietonistka autorka nieśmiertelnych „rozmówek małżeńskich", Grodzieńska i kąśliwy satyryk Minkiewicz wystąpili na wspólnym wieczorze autorskim, w sali M.R.N.

— Co to jest punkt zbiorowego prasowania? — pyta Grodzieńska.

— Pralnia — odpowiada Minkiewicz.

— Wcale nie! To tramwaje szczecińskie!

— A co to jest punkt zbiorowego obrywania guzików? — pyta Minkiewicz.

— Oczywiście, także tramwaje!

—Wcale nie! To właśnie pralnia!

Takich i tym podobnych zabawnych dowcipów nasłuchaliśmy się sporo w czasie wieczoru. Grodzieńską i Minkiewicza publiczność szczecińska pamięta z występu z przed dwóch lat — sekundował im wówczas Wiech, a wieczór urozmaicał piosenkami Fogg. Tym razem nasi satyrycy wystąpili sami, podając notabene szereg rzeczy, znanych już naszej publiczności z poprzedniego ich występu. Czy liczyli na naszą krótką pamięć?

Żałowano powszechnie, że nie usłyszeliśmy ich w repertuarze chociażby ze znanego Teatru Satyryków w Warszawie.

Ratowała sytuację w dużym stopniu Grodzieńska, obdarzona nie tylko wspaniałym zmysłem humoru, ale i dużym talentem aktorskim, w odróżnieniu od Minkiewicza, którego recytacje podane były w formie zbyt już ponurej.

Po wieczorze podsłuchaliśmy taką rozmowę

— Co to jest punkt zbiorowego rozczarowania?

— Sala M.R.N.?

— Tak, ale tylko w czasie niektórych imprez Artosu...

(J.)

Na ekranach szczecińskich

„Nauczyciel" w kinach „Colosseum" i „Młoda Gwardia"

PIĘKNY ten film wprowadza nas w niezmiernie interesujące środowisko kołchozu. Syn przewodniczącego kołchozu, Stiepan, wraca do swojej wsi rodzinnej, by zostać tu nauczycielem. Ojciec marzył dlań o „wspanialszej" karierze, nie mieści mu się w głowie, by warto było poświęcać tyle lat żmudnych studiów, by zostać wiejskim nauczycielem. Ale okazuje się, — i film wykazuje to z całą oczywistością — że dobrze zrozumiany zawód nauczyciela jest naprawdę jednym z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych. Stiepan osiąga wspaniałe rezultaty, nie jest też dla nikogo niespodzianką, że w uznaniu jego wielkich zasług wybrany zostaje do Rady Najwyższej Z.S.R.R.

Drugim wątkiem filmu jest miłość Stiepana do pięknej i ambitnej dziewczyny wiejskiej Gruni, która w szlachetnym współzawodnictwie z ukochanym decyduje się na trudną drogę studiów naukowych.

Obie te główne role — Stiepana (Czirkow) i Gruni (Makarowa) — oddane są aktorsko doskonale, przekazując głęboką prawdę o nowym życiu, rozkwitającym w kołchozach, bujnym, coraz bogatszym i pełnym ludzkiej treści. (J.)

(37)

Janusz Meissner

WRAKI

Wstała wyprostowana, odruchowo poddając się lekkiemu kołysaniu szalupy i nie odrywając spojrzenia od twarzy człowieka, w którego zjawienie się tutaj nie mogła zrazu uwierzyć. Bezwiednym ruchem przycisnęła serce tłukące się w piersi, jakby w obawie, że ktoś usłyszy jego gwałtowne bicie.

Habza, nie rozumiejąc powodu jej zmieszania, żartował na temat jasnowłosego chłopaka, który czerwienił się jak burak.

— Ej, Pietrek, ja ci mówię, masz szczęście, że tu z nami nie ma Grabienia. Dałby ci on przejażdżkę z panną Teresą!

— Siadać, siadać — przynaglał Czeluśniak.

Sam wszedł na pokład, a za nim inni. Antoni znalazł się na końcu. Podszedł do Teresy i ujął jej chłodną dłoń, nie mogąc zdobyć się na wypowiedzenie jakiegoś powitania.

— Wróciłeś... — wyszeptała z trudem. — Nie wiedziałam, żeś wrócił. Nikt mi nie mówił...

Jej oczy uciekły teraz przed jego wzrokiem, jakby z obawą. Spojrzała ku nurkom, którzy zasiedli tyłem do budki sterowej i wyswobodziła rękę z jego uścisku.

— Można odbijać? — spytał Piotr Siwiec.

— Można — powiedziała.

Odepchnął się bosakiem od stopni i także usiadł na ławce z innymi obrzuciwszy Barnata ciekawym spojrzeniem.

Teresa włączyła sprzęgło. Łódź wolno skręciła pod wysokim nabrzeżem, obróciła się dziobem ku wyjściu z basenu, weszła na łagodny poślizg fali.

— Muszę z tobą pomówić — powiedział Antoni.

Skinęła głową. Mówiła z trudem, starając się opanować.

— Dobrze. Jak wrócicie z bazy, będę wolna. Ja też... ja także chciałam rozmówić się z tobą. Już dawno. Chciałam pojechać do Warszawy, ale trudno było. — Tam nie chcieli się zgodzić i dopiero teraz. A tyś tymczasem wrócił...

Antoni patrzył na nią ze ściśniętym sercem. Stał tak blisko niej, że wyciągnąwszy ramię mógłby ją objąć. Zaledwie mógł się powstrzymać, aby tego nie zrobić.

Patrzyła przed siebie na coraz rozleglejszą przestrzeń wody, lecz od czasu do czasu spoglądała na niego przelotnie.

Zauważył te jej płochliwe spojrzenia i oparłszy się łokciem na płaskim dachu osłony czatował na nie ze zwykłą swą bezczelnością — wpatrując się w piękny profil jej twarzy pobladłej znów jak poprzednio, kiedy go ujrzała na nabrzeżu.

Raz uśmiechnęła się do niego i ten jej nikły, smutny uśmiech wyrwał mu z piersi nagłe westchnienie. Tak właśnie uśmiechała się w ostatnich czasach przed jego aresztowaniem — wtedy, gdy jego miłość stygła; gdy jeszcze tylko litość i jątrzące poczucie krzywdy jaką jej wyrządza trzymały go przy niej.

Chciał jej powiedzieć, że wrócił aby to naprawić; że się zmienił; że przez cały ten czas dręczył się, tęsknił, żałował, rozpaczał po jej stracie, że jego uczucie dojrzało dopiero wtedy; że wrócił do niej i dla niej.

Wszak powiedziała, że wybaczy mu wszystko — nawet największą krzywdę. Przyszedł po to przebaczenie.

Serce zalewała mu niewypowiedziana tkliwość, nadzieja, niemal pewność że oto ją odzyskuje, że jej miłość trwa nadal, niezmienna i wierna. To znów ogarniało go zwątpienie i żrąca zazdrość: miała przecież narzeczonego — tego Grabienia... Pocieszyła się prędko!

Fala gniewu podchodziła mu do gardła. Ten dzieciuch! Mamin synek!

— Nie oddam cię nikomu — pomyślał. — Ani jemu, ani komukolwiek.

— — — — —

Barnat wolno schodził w dół po żelaznych szczeblach trapu opuszczanego z pokładu, który wznosił się zaledwie o metr nad powierzchnią wody. Zawór wpustowy wewnątrz hełmu dyszał powietrzem, które wpadło z szumem owiewając głowę poniżej uszu. Sygnalista Gert, młody dziewiętnastoletni początkujący nurek, przykucnął przed nim, aby mu zakręcić i zablokować przednią szybę. Spojrzeli na siebie przyjaźnie. Gert uśmiechnął się i klepnął dłonią po kopule hełmu „Gotowe"!

Antoni uregulował zawór wypustowy i odepchnął się w tył obu nogami. Woda objęła go łagodnym uściskiem i zamknęła się nad nim, pogrążając go w zielonym półmroku. Bańki powietrza bulgotały cicho, uchodząc z prawej strony krętym i chwiejnym wężowatym szlakiem, który rozszerzał się ku górze.

Do dna było czternaście metrów. Poczuł pod nogami miękki gliniasty grunt, który wznosił się dość stromo w kierunku brzegu.

— Na dnie! — powiedział głośno.

Zrobił parę kroków w tę stronę i zobaczył bok okrętu do połowy czarny, niżej zaś pomalowany minią. Nacisnął brodą kontakt dzwonka i po paru sekundach usłyszał głos Gerta:

— Jest sygnał. W porządku.

— Słyszę — odrzekł. — Zadzwońcie do mnie.

Zaterkotało mu w uszach.

— Dość — zawołał. — Sprawdzę teraz wentyle. Odkręcił zawór wylotowy z prawej strony hełmu i pochylił się. Potem ukląkł, a wreszcie położył się na dnie. Hełm ciągnął w górę — miał nieco za dużą pływalność. Antoni szybko dostroił zawór. Odwrócił się na bok, popełznął na czworakach, położył się na wznak. Teraz nic mu nie przeszkadzało.

Wstał i uregulował ponownie odpływ powietrza. Spróbował zamknąć zawór wlotowy, spraw dził działanie odwadniacza. Podszedł do samej ściany kadłuba, podniósł w górę ramiona, przysiadł, znów wstał i sklarowawszy przewód powietrzny czterokrotnie szarpnął linkę bezpieczeństwa: „wyciągnąć mnie".

dalszy ciąg jutro